NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, środa 21 lipca 1926 Nr. 162

NOWY DZIENNIK

Adres reda[...] [...]rzeszkowej 7.
z telefo[...] [...] w Krakowie 460.630.
[...] [...]siczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie [...] nadsyłać wprost do Administracji.
Kom[...] redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów re[...] [...]zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·90
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe.

Ekspose premjera Bartla.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wygłosił p. prezes Rady ministrów Bartel następujące przemówienie:

Wysoki Sejmie! Zagadnienie wzmocnienia władzy wykonawczej aktualnej dziś w różnych państwach, w Polsce istnieje już od połowy XVII wieku. Na szczęście poczucie państwowe dziś jest u nas daleko silniejsze, niż w dawnych wiekach. Rząd obecny wziął na siebie zadanie usunięcia według możności tego zła, które się gromadziło w naszem życiu publicznem.

Żyje we mnie głębokie przekonanie o ważności tego zadania i chciałbym, aby to przekonanie w sali tej było ogólne. Niema dla naszego działania gotowego wzoru i musimy szukać zbawienia na własnej polskiej drodze. Nie potrzebuję tłómaczyć, że żądanie pełnomocnictw z naszej strony, podyktowane jest sytuacją w kraju. Zło rozpanoszone w Polsce wynikło z wadliwości w wielu dziedzinach ustawodawstwa z ustrojowych braków aparatu państwowego. Sanacja gospodarcza naszego życia domaga się szybkich i radykalnych zmian. Treść naszych zarządzeń i przedsiębranych czynów nie może być wypadkową partyjnych zmagań lecz podyktowana wyłącznie logiką rzeczywistości. Ale oprócz tego objektywnego uzasadnienia które w żądaniu pełnomocnictw posiadałby każdy rząd polski obecnie mam w przekonaniu uzasadnienie niemniej poważne. Uzasadnieniem tem są dotychczas osiągnięte rezultaty pracy rządu.

Poprawa sytuacji gospodarczej

Przedewszystkiem po raz pierwszy od długiego szeregu miesięcy w czerwcu osiągnęliśmy wkońcu równowagę budżetu miesięcznego. Wpływy wynosiły 151 milj. złotych. Horoskopy na lipiec są pomyślne. Pierwsza dekada lipca była lepsza niż wszystkie w tym roku, lepsza też niż w czerwcu, jakkolwiek letnie miesiące pod względem budżetowym są najtrudniejsze. Z powodu aktywności naszego bilansu finansowego, istniejącego od końca maja, mamy dziś zmiany na lepsze w sytuacji walutowej co znalazło wyraz w ustabilizowaniu się złotego z początku na około 10 a obecnie 9.20 Nastąpił też wzrost zapasu walut w Banku Polski. Zaznaczam, że w maju i czerwcu zobowiązania rządowe, wynoszące około 9 miljonów dolarów w całości zostały zaspokojone. Pokrycie kruszczowe wynosi 144 mil. złotych parytetowych. Złoto Banku Polskiego, znajdujące się za granicą, należy uważać faktycznie za zwolnione. Równolegle idzie powiększenie się obiegu biletów Banku Polskiego które w drugiej dekadzie lipca wynosi 460 mil. w porównaniu z 379 mil. w okresie poprzedzającym zmianę sytuacji walutowej. Czar na giełdę ciężko zaniemogła, sądzę, że beznadziejnie.

Wobec zmienionej sytuacji, Bank Polski wrócił do czynnych operacyj kredytowych. Stopę dyskontową Banku Polskiego obniżono z 12 na 10 proc., w Bankach państwowych z 18 na 14 proc. Wprowadzono wkłady dolarowe w bankach państwowych. Zastosowane przez nas ulgi podatkowe wyrażające się niestosowaniem do uiszczonych od 1 września br. zaległych podatków i należności podatku 10-procentowego oraz ustawy kary za zwłokę, wpłynie nie wątpliwie dodatnio na uiszczanie tych podatków. W umowie z grupą Harrimana zdołaliśmy w ostatniej chwili zmienić jeszcze niektóre warunki na korzyść państwa. Zlikwidowano długi spór z konsorcjum budowy portu w Gdyni.

Zrealizowano szereg akcyj o wzmożenie eksportu. W czerwcu przemysł węglowy eksportował o 100 procent więcej. Rozbudzona została w państwie energja twórcza i ekspanzja w życiu gospodarczem. To też cyfra bezrobotnych maleje.

W kolejnictwie zaznacza się wzmożenie ruchu eksportowego i wzrost wpływów. Gospodarstwo narodowe z łatwością zniosło zwyżkę taryf a teraz kolej przyczynia się do sanacji ogólnej finansów państwa. Wpływy kolei pokrywają wydatki eksploatacyjne, oprocentowanie i amortyzację pożyczek kolejowych, co pozwala na zamówienie nowego taboru w fabrykach krajowych.

Reorganizacja administracji.

Przystąpiono do likwidacji ministerstwa robót publicznych. Powołano komisję reorganizacyjną dla aparatu administracyjnego. Ma ona określić ilość ministerstw, ich kompetencje i odpowiedzialność. Krok ten stał się możliwy, ponieważ w obecnym rządzie ministerstwa nie stanowią ani suwerennych państw zaprzyjaźnionych ani tem mniej państw obcych i wrogich. Rząd pracuje jako jeden zespół. Pierwszym etapem konkretnym jest reorganizacja centralnego zarządu ministerstwa spraw wewnętrznych. Po raz pierwszy zastosowano zasadę jasnego rozgraniczenia kompetencyj.

Stan bezpieczeństwa kraju po wypadkach majowych doprowadzono do całkowitego spokoju. Rząd przygotowuje zarządzenia, ułatwiające nabycie obywatelstwa wszczął walkę celem obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby i zapewnienia aprowizacji ośrodkom przemysłowym.

W sprawie prac w poszczególnych resortach ujednostajniono przepisy dla zapewnienia emerytur pracownikom umysłowym. W min. spraw wojskowych wre twórcza praca ale sytuacja finansowa nie pozwala na usunięcie niedostatecznego uposażenia armji.

Polityka zagraniczna.

Odnośnie do sytuacji zagranicznej, ugruntowaliśmy zaufanie zagranicy do nas. Zresztą minister tego resortu będzie miał sposobność szczegółowego jej omówienia. Ogranicze się do stwierdzenia, że rząd pragnie utrzymać pokój i warunki bezpieczeństwa oraz integralność części państwa, jakoteż pragnie współpracy z innemi państwami nad odbudową gospodarczą Europy. Z całą mocą odpierać muszę twierdzenia jakoby rząd miał agresywne zamiary wobec jakiegokolwiek z naszych sąsiadów. Podobnie piętnuje jako nieuczciwą plotkę jakoby rząd miał zrzygnować z którego z terytorjów państwa.

—o§o—

Rząd wobec mniejszości narodowych.

Jako pierwsze zadanie w dziedzinie polityki wewnętrznej stawia sobie rząd pogłębienie praworządności. Wszelkie odchylenia od tej linji rząd będzie tępił bezwzględnie. W swej polityce wewnętrznej rząd uwzględniać będzie realne interesa szerokich mas ludności, mając na względzie przedewszystkiem zapewnienie jej warunków dobrobytu oraz zaspokojenie potrzeb kulturalnych. Rząd dążyć będzie przez swe organa do bezpośredniego kontaktu z szerokiemi masami ludności drogą ożywienia administracji, oraz unormowania i uruchomienia samorządów. Rząd zmierzać będzie do łagodzenia tarć na gruncie narodowościowym i wyznaniowym i do wytworzenia harmonijnych warunków współżycia ludności różnych narodowości i kultur. Przestrzegając pilnie zasad mających na celu uwzględnienie interesów mniejszości narodowych, rząd jednocześnie zdecydowanym jest przeciwstawić się wszelkim działaniom godzącym w interes państwa, z jakiejkolwiekbądź pochodziłyby one strony. Przestępstwa, wypływające w przeważającej mierze z pobudek politycznych, narodowościowych i religijnych, a popełnione aż do 1. kwietnia 1925 r. rząd pragnie zlikwidować w drodze umorzenia, drogą wniosków prokuratorskich, w granicach prawnych, przez ułaskawienie indywidualne. Rząd przeprowadzi we właściwej drodze zniesienia pozostałości ograniczeń prawnych charakteru narodowościowego czy wyznaniowego z czasów zaborczych. — Lojalne stosowanie podstaw Konstytucji, oraz zawartych przez państwo traktatów, najrychlejsze doprowadzenie do skutecznego uregulowania spraw przynależności państwowej, przyspieszenia wykonania reformy rolnej i popieranie parcelacji prywatnej, nie rozumianej jako źródło specjalnych zysków, ale jako czynnik poprawy ustroju agrarnego, to są główne zadania rządu. Rząd uważa za warunek konieczny rewizję ustawy szkolnej z 31 lipca 1924 r. i zmianę systemu składania deklaracji.

Wychodząc z założenia, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla państwa, rząd uważa za konieczne przestrzeganie w zakresie swego działania zasad bezstronności i słuszności, bacząc, aby zwłaszcza w zakresie podatkowym i kredytowym a także w zakresie kredytów produkcyjnych kierowano się wyłącznie względami rzeczowymi, nie zaś względami narodowościowymi. Żadnych tajnych paktów z ludnością żydowską rząd zawierać nie będzie, stać będzie jednak twardo na stanowisku wykonania zasad Konstytucji. Rząd stoi na stanowisku, że godziny handlu winny być uregulowane przy zachowaniu obowiązujących norm pracy, wyłącznie pod kątem widzenia interesów zarówno kupujących, jak i sprzedających. Rząd stwierdzi we właściwej drodze że wszystkie ograniczenia prawne Żydów, wydane przez władze zaborcze, są zniesione i wobec ludności żydowskiej stosowane nie będą.

Program rządu na przyszłość.

Odnośnie do programu rządu, nie mogę wyliczać wszystkiego, co rząd uważa że zrobić należy, ale mogę powiedzieć, czego ten rząd nie zrobi. Rząd nie dopuści, aby skarb Państwa, jako kontrahent zawiódł czyjekolwiek zaufanie na zewnątrz lub wewnątrz. Rząd nie dopuści do szerzenia się nepotyzmu, partyjnictwa i korupcji, nie dopuści, aby urzędnicy inaczej traktowali ludzi posiadających niż ludzi pracy, aby słuszne prawa mniejszości narodowych były narażane na szwank, bo byłoby to sprzeczne z duchem polskim, ani nie dopuści do narażania na szwank interesów pracy. Rząd poświęci baczną uwagę interesom prowincji i nie będzie bezczynny wobec bezrobocia. Aby tym zadaniom podołać, rząd potrzebuje pełnomocnictw. Rząd zwany przez opozycję „rządem milczków" uważa za swój obowiązek pracować i milczeć dalej.

Najbliższe zadania rządu streszczają się w tem, że przystąpimy w krótkim czasie do opracowania programu budżetowo gospodarczego na trzyletni okres z uwzględnieniem programu inwestycyjnego w budownictwie robót publicznych w kolejnictwie i td. Rząd nie wiąże oszczędności z mechaniczną redukcją pracowników i wydatków rządowych.

Kończac swe przemówienie oswiadczył p. premjer nie idzie tu o los obecnego rządu. Jest to sprawa trzeciorzędna. Idzie o coś stokrotnie ważniejszego: o los całej RzeczyPospolitej, która zależna jest od pracy i współdziałania społeczeństwa, od aktu wiary sumienia narodowego.

Proces przeciw oficerowi o zabójstwo szofera.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19 7. Sin. Dziś o godzinie 10 rano rozpoczął się przed sądem wojskowym proces przeciwko kapitanowi Pawlikowskiemu z 1. pułku lotn., oskarżonemu o zabójstwo szofera Henryka Stróżka. Oskarża prokurator wojskowy ppk. Ormiński, broni adwokat Paschalski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos oskarżony i przedstawił przebieg zajścia przyczem tłumaczy, że wieczorem pił dużo alkoholu. W południe rozprawę odroczono do środy.

Katastrofa samolotowa.

Warszawa, 19 7. Sin. W sobotę w godzinach wieczornych leciał służbowo z Torunia do Warszawy kapitan-pilot Ziębiński z 1 pułku lotniczego. Wskutek defektu w motorze samolot runął na ziemię, pilot jednak wyszedł bez szwanku.

Prawda o sensacyjnem morderstwie w Magdeburgu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 19 7. ŻAT. Od szeregu dni szpalty niektórych pism niemieckich zapełnione są wiadomościami o sensac. mordzie w Magdeburgu. Wedle notatek tych pism aresztowany został w Magdeburgu, zamieszkały tam Żyd Rudolf Haas, na którym ciąży oskarżenie, że popełnił on mord na swoim buchalterze, celem ukrycia tajemnic swego interesu, polegających na fałszywych zestawieniach buchalteryjnych, połączonych z wielką szkodą dla skarbu państwa. Rudolf Haas jest znanym miljonerem i „Królem żelaza". Policja berlińska, zajmująca się tą sprawą przeprowadziła szczegółowe dochodzenie i stwierdziła, że Haas nie popełnił żadnego oszustwa na szkodę skarbu państwa. Zachodzi tutaj fakt morderstwa popełnionego w celach rabunkowych przez agitatorów Voelkische, którzy spodziewali się ogromnego łupu. Pomimo tego odkrycia szef policji magdeburskiej trzyma się nadal uparcie przy fikcji, że mord na swoim buchalterze popełnił magnat żydowski. Pisma lewicowe omawiając powyższy fakt, zaznaczają, że sprawa ta może przyjąć rozmiary procesu Dreyfusa.

Za rozwiązaniem stronnictwa Popolari

Rzym, 19 7. PAT. W kierownictwie partji Popolari jest silny prąd ku rozwiązaniu partji, albowiem ustawa syndykalistyczna odbiera katolickim stowarzyszeniom wszelką możność działania, co przekonało przywódców partji, że trzeba partję rozwiązać, aby odzyskać z powrotem swobodę działania w stosunku do innych partyj.

Rząd litewski wobec ludności żydowskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno, 19 7. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację partyj lewicowych w Sejmie kowieńskim oświadczył premjer litewski Szlesewicz, że poprzedni rząd marnował miljony litów skarbu państwa na cele reakcyjne partji, oraz, że za pieniądze państwowe utrzymano żydowski organ właścicieli domów w Kownie pod nazwą Cajt. Ekspremjer Bystras będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Głosowanie nad zmianą Konstytucji

Reakcyjne poprawki prawicy odrzucone

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19 7. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono w pierwszem czytaniu ustawę o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunją.

Z kolei przystąpiono do ustawy o zmianie Konstytucji. Przemawiał pos. Chaciński, poczem marszałek oznajmił, że głosowanie odroczone zostało do posiedzenia popołudniowego.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o pełnomocnictwach. Pierwszy zabrał głos premjer Bartel, którego przemówienie podajemy na innem miejscu.

Następnie pos. Stroński (Ch. N.), który twierdzi, że jakkolwiek rola prawicy jest ciężka, to również smutny jest los lewicy, która się spodziewała, że przewrót majowy zaprowadzi ją niewiadomo jak daleko. Smutny jest również los ministra spraw zagr., gdyż można stwierdzić, że poza nim istnieją jakieś wpływy na politykę zagraniczną.

Pos. Głąbiński (ZLN), zwraca uwagę, że przewrót majowy zachwiał bytem państwa i zarzuca rządowi nie brak programu, lecz program zbyt lewicowy i stwierdza, że klub jego pełnomocnictw rządowi nie da. Zastrzega się z naciskiem przeciwko zamiarom rządu opierania się nie tylko na Sejmie, ale na społeczeństwie, co zakrawa na wyeliminowanie Sejmu, jako reprezentanta społeczeństwa.

Następnie przystąpiono do głosowania nad ustawą o zmianie Konstytucji.

Art. 1. który mówi, że ustawa państwowa ustala coroczny budżet państwa na rok następny, został przyjęty przeciw głosom mniejszości słowiańskich, komunistów i NPCh.

Art. 2., w sprawie zniesienia proporcjonalności wyborów zostaje odrzucony 179 głosami przeciw 171. Przeciw proporcjonalności głosowały: ZLN, Ch. N, Ch. D., Piast i Kat. Lud.

Art. 3 i 4 w sprawie czynnego i biernego prawa głosowania do Sejmu, podwyższające cenzus wyborczy tak, że czynne prawo głosowania ma obywatel, który ukończył 24 lata (zamiast 21), a bierne 30 (zamiast 25 lat), zostały **odrzucone**, art. 3 — 185 głosami, przeciw 180, art. 4 — 185 przeciwko 167, przyczem była wprawdzie większość faktyczna, ale nie kwalifikowana.

Art. 5. w sprawie zniesienia nietykalności poselskiej poza Sejmem, został **odrzucony** 183 głosami przeciwko 178, więc również z braku kwalifikowanej większości.

Art. 6. zawierał dodatek do art. 22 Konstytucji, że w razie stwierdzenia przez Sąd Najwyższy, że poseł otrzymał pewne korzyści od rządu, poseł traci mandat. Poprawka pos. Liebermanna do tego artykułu, aby stwierdzenie to mogło wychodzić nie tylko od marszałka Sejmu, lecz także od Najwyższej Izby Kontroli państwa została przyjęta głosami 231 przeciwko 109, a zatem kwalifikowaną większością. Sam artykuł został również kwalifikowaną większością przyjęty.

Art. 7. w sprawie otwierania Sejmu i Senatu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalania budżetu przez rząd, gdyby Sejm w terminie przepisanym nie uchwalił. Do artykułu tego zgłoszone były dwie poprawki pos. Grinbauma o skreślenie punktu, że gdyby projekt rządowy nie został w terminie uchwalony, rząd ma prawo ogłaszać budżet w zakresie zeszłorocznym, jak również o skreślenie tego zdania, które nadaje rządowi prawo powołania rekruta. Wobec tego, że min. Makowski zawiadomił przedstawicieli Koła Żydowskiego, że rząd traktuje rzeczy jako kwestję zaufania, Koło Żydowskie głosowało przeciwko poprawkom Grinbauma. Poprawki te upadły. Art. 7. został przyjęty w redakcji komisyjno-rządowej.

Dłuższa dyskusja powstała przy art. 8, który omawia sprawę rozwiązania Sejmu przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Z powodu kwestji, czy przez to Senat nie otrzymuje więcej uprzywilejowania niż je przewidywała Konstytucja, postanowiono art. ten odesłać do komisji konstytucyjnej. Głosowanie ostateczne nad artykułem zostanie przeprowadzone jutro.

Art. 9. o kompetencjach Sejmu w razie jeśli senat w całości odrzuci projekt ustawy, został przyjęty.

Art. 10., który mówi, że każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy, został odrzucony. Odrzucono także wnioski posłów Dubanowicza i Strońskiego, żeby Senat składał się ze 100 członków.

Dalsze głosowanie odroczono do jutra. Jutrzejsze posiedzenie zacznie się o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym dyskusja i głosowanie nad pełnomocnictwami. We środę posiedzenie Sejmu poświęcone sprawom bieżącym. Jutro odbędzie się także posiedzenie komisji konstytucyjnej.

Wrażenia z posiedzenia Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 7 Sin. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było oczekiwane z wielkiem naprężeniem. Tym razem sala była przepełniona. Zainteresowanie wielkie wzbudziła zwłaszcza mowa premjera Bartla. Wprawdzie w wielu miejscach przemówienia rozlegały się głosy niezadowolenia, jednej to drugiej strony izby stwierdzić jednak można, że w porównaniu z poprzedniemi przemówieniami przedstawicieli rządu w pewnych momentach większa ilość posłów potakiwała i wyrażała zadowolenie, a nawet odzywały się okrzyki: słusznie! Najostrzej zachowywali się podczas przemówienia przedstawiciele PPS szczególnie posłowie Żuławski Perl i Marek a gdy premjer mówił o sądownictwie, zerwała się burza wśród skrajnej lewicy i wołania o amnestję.

Bardzo silne wrażenie wywarł w kuluarach sejmowych ustęp przemówienia o mniejszościach narodowych, a w szczególności o mniejszości żydowskiej. Należy dodać, że mowa dzisiejsza premjera była jedyną w swoim rodzaju i słów takich nie było dotychczas słychać w Sejmie i nie wypowiedział ich dotąd żaden premjer. Pierwszy raz premjer oparł się nie tylko o Konstytucję, ale i o traktat o mniejszościach narodowych, pierwszy raz tak wyraźnie podkreślił, że nierówność w dziedzinie ekonomicznej może być nieszczęściem nie tylko dla ludności żydowskiej, ale i dla całego państwa. Pierwszy raz mówił p. premjer wyraźnie o pełnem uprawnieniu we wszystkich dziedzinach i w systemie odatkowym, a już bardzodzo wyraźnie brzmiało jego oświadczenie o skasowaniu wszelkich starych ograniczeń, jak również jego męskie oświadczenie w sprawie godzin w handlu.

Oświadczenie to wykazało, że p. premjer miał odwagę cywilną mówić o zagadnieniach i wskazywać na ich częściowe rozwiązywanie, nie bojąc się demagogji skrajnej prawicy.

W drugiej części posiedzenia sejmowego która tyczyła się głosowania nad zmianą Konstytucji, panował już dziwny nastrój. Prawie 60 posłów nie było obecnych na sali. W labiryncie poprawek, prawie 80 procent posłów nie orjentowało się, kiedy głosować za, a kiedy przeciw. Decydowali jedynie przywódcy, którzy wskazywali, czy należy wstać, czy siadać, wydawali okrzyki: tak lub nie przy głosowaniu kartkami. Wobec wyniku dzisiejszego głosowania można stwierdzić już z całą pewnością, że rząd dopiął celu i otrzyma te zmiany w Konstytucji, o jakie walczył i jakich bronił. Uchylenie prawa veta nie powoduje żadnych kroków ze strony rządu, gdyż rząd nie stawiał tej sprawy na ostrzu noża. Należy się spodziewać, że i w tym duchu pójdzie dalsze głosowanie.

Przegląd prasy polskiej.

„Kawiarniane plotki"

Wanda jedzie do Londynu... Pod opiekuń czemi skrzydłami Albjonu... — Obecna sytuacja polityczna Europy. — Rząd powinien rozwiać plotki!

„Wanda jedzie jutro do Anglji"... Co to znaczy? Co za „Wanda"? Czy prawdziwa jakaś urocza pani lub panna Wanda, czy też tylko jakiś pseudonim polityczny?

Trzeba wyjaśnić, — czytamy w „Kurjerze Porannym", — że istotnie jeden z organów endeckich popełnił nikczemność, ogłaszając jakieś depesze, przejęte gdzieś przez szpiegów szanownego stronnictwa. Jak wynika jednak z tekstu tych depesz, są to zupełnie prywatne telegramy pomiędzy dwoma oficerami komunikującymi sobie wiadomości obchodzące ich specjalnie, a nie mające już na pierwszy rzut oka nic wspólnego ze sprawami państwowemi.

A więc chodzi tylko o plotki.

Jakie plotki?

Mówi się — informuje nas „Polonja" — w Warszawie raz o zaostrzeniu kursu polityki naszej wobec Rosji, innym razem o planach federacyjnych, w których główna rola miałaby przypadać podobno Wilnu, jako byłej stolicy W. księstwa litewskiego to znów o jakichś daleko idących planach polityki polskiej w odniesieniu do państw nadbałtyckich a równolegle z tem o rzekomej ugodowości naszych czynników miarodajnych względem Rzeszy Niemieckiej, uwidaczniającej się, jak twierdzą, w toku odbywających się rokowań handlowych polsko- niemieckich... Wszystko to pod skrzydłami opiekuńczemi Albjonu...

„Polonja" charakteryzuje w dalszym ciągu obecne położenie Europy w ten sposób: Caillaux, dziś już obalony minister skarbu i wicepremjer francuski, odniósł w Londynie świetny sukces. Gdzie źródło i geneza tego sukcesu Caillaux jest ulubieńcem Niemiec. Berlin proponuje Francji sanację franka kapitałem niemieckim. Po Locarnie politycznem — Locarno gospodarcze. Ameryka pojednanie Francji z Niemcami uważa za warunek sine qua non gospodarczej, finansowej, a także i socjalnej sanacji Europy. Widząc to Anglja, zaczęła i ona kokietować Francję. Stąd sukces Caillaux w City londyńskiej, która chciałaby Paryż mieć pod swoją, także i polityczną kuratelą. Z boku czai się Rosja.

Slepi tylko nie widzą mobilizowania przez Anglję całego świata kapitalistycznego do ofenzywy gospodarczo finansowej przeciw ZSSR, ofenzywy mającej na celu zmianę systemu w Rosji, bez której rynku, przywróconego do normalnych warunków kapitalistycznych — Londyn nie rozumie możliwości wywozowych dla swych przetworów przemysłowych i swego surowca! Ale ma to być ofenzywa „pokojowa", militarną przewiduje Albion, gdyby gospodarcza zawiodła, a więc gdzieś w dalszej (conajmniej kilka lat) przyszłości...

Anglja „pacyfikuje" zbiera sojuszników, ale dla utrwalenia pokoju, nie wszczynania awantur Europa zadłużona w Londynie, ale pospołu z nim samym więcej jeszcze w Nowy Jorku, potrzebna jest Anglji do wywarcia wspólnego nacisku na U. S. A.

Konkluzja „Polonji":

Czyż wskazane jest w takich warunkach rzucanie przez p. Zaleskiego, a raczej jego mentorów, dotychczasowych kombinacyj dla angielstych jeszcze przynajmniej narazie, jakichś pomysłów nowych i nieuchwytnych? Nie czas ani na pobrzękiwanie szablą w stronę sąsiada zachodniego w rodzaju odezwania się „Polski Zbrojnej" o Szczecinie, Gdańsku i Królewcu ani na pomysły federacyjne, zwłaszcza w stronę Kowna, ściśle przecie związanego z Berlinem i Moskwą i czekającego tylko na sposobność sięgnięcia po Wilno...

Nieliczenie się z temi faktami byłoby szaleństwem...

Zostawmy na boku „Polonję" i wrogów obecnego rządu. Jak istotnie przedstawia się obecny kierunek naszej polityki zagranicznej? Poseł Niedziałkowski poruszał tę kwestję w swej ostatniej mowie sejmowej. „Głos Prawdy", półoficjalny organ Marsz. Piłsudskiego, był z tej mowy niezadowolony. Reaguje teraz na to „Robotnik":

Szczególnie „Głos Prawdy" napada na ustęp w przemówieniu tow. Niedziałkowskiego o polityce zagranicznej. Mówi o „fatalnym wybryku, jakim było zaakcentowane pytanie czy istotnie i czy cały Rząd zamierza kontynuować pokojową politykę zagraniczną". Otóż „wybryk" popełnia tu „Głos Prawdy". Tow. Niedziałkowski bowiem wcale nie w ten sposób stawiał sprawę. Tow. Niedziałkowski domagał się od rządu wyjaśnienia, czy popiera całość polityki zagranicznej polskiej, jak ona ujawniła się za rządów p. Skrzyńskiego. Chodzi więc tu np. o stosunek do Locarna, do Ligi narodów. Z drugiej strony „Głosowi Prawdy" nie jest zapewne obcem, jakie plotki i pogłoski i kombinacje krążą co do rzekomych zmian w zagranicznej polityce polskiej. Plotki te i kombinacje wiążą się z osobą Piłsudskiego, któremu zła wola lub podejrzliwość przypisuje wszelakie awanturnicze zamiary. Otóż Rząd wobec tego wszystkiego nie może milczeć — i winien jasno stwierdzić nietylko pokojowość polityki polskiej, lecz też jej stanowisko w poszczególnych sprawach międzynarodowych.

Niezależna opinja tego też domaga się od rządu. Rząd nie powinien pozwolić na krzewienie się plotek, które z pewnością pomóc nam na arenie polityki międzynarodowej nie mogą. Wierzymy, iż to są tylko plotki. Ale potrzeba oficjalnego przygwożdżenia ich, aby — zamilkły. „Berliner Lokal-Anzeiger" już bowiem alarmuje: „Kriegsrat in Warschau — Pilsudskis geheime Bewaffnungspläner"....

* * *

Si vis pacem, para — pacem

W przeglądzie prasy ostatniego numeru „Głosu Prawdy" czytamy:

SI VIS PACEM, PARA BELLUM

Bardzo ciekawym artykułem otwiera swój numer niedzielny „Polska Zbrojna". „Polska polityka pokojowa — nie powinna być przedpokojowa Polska w obliczu niebezpieczeństw zawsze pozostać winna Polską zbrojną — bo tylko taka Polska może „sąsiadów przekonać w sposób naoczny o ich własnym interesie utrzymania pokoju". A stąd pacyfizm, jako pierwiastek rezygnacji jako czynnik ciągłego ustępowania, jako płaszczyk, pod którym przemyca się spychanie nas na trzeciorzędne stanowisko — pacyfizm bez zastrzeżeń to niebezpieczeństwo.

Głos ten jest potrzebny — bardzo potrzebny. W polityce musimy występować nie tylko jako rzecznicy pożytecznej idei, ale jako przedstawiciele siły realnej. Ustępliwość nasza ma granice i te granice muszą być znane przyjaciołom, sąsiadom — a i nam samym. Przedewszystkiem nam. O pokój gotowiśmy walczyć — żebrać oń w przedpokojach nie będziemy.

Całe ujęcie problemu polityki pokojowej przez „Polskę Zbrojną" względnie przez „Głos Prawdy" uważamy za błędne i szkodliwe. Stary to i zupełnie zbankrutowany sposób myślenia. Pokoju nie przygotowuje się inaczej, jak tylko — pokojem. Frazes o „żebraniu w przedpokojach" jest pustym i lichym frazesem.. Jeżeli „rewolucja majowa" w miejsce polityki p. Skrzyńskiego da nam politykę „przedstawicieli siły realnej", to — — możemy sobie powinszować...

A teraz już wiemy, na jakiem podłożu wyrastają — „kawiarniane plotki"....

Z teatru im. J. Słowackiego

„POCZEKALNIA I-SZEJ KLASY"

komedjo farsa w 3 aktach Zygmunta Kaweckiego, reżyserował Jan Grodyński

Mało mamy polskich komedyj, któreby mogły skutecznie konkurować z węgierską i francuską. Komedja polska, nowa (nie myślę Fredry Bałuckiego), współczesna, zamało jest komedją — jest zaś często raczej mniej lub więcej udaną satyrą w której niestety upodobania partyjno-polityczne największą odgrywają rolę. Są to raczej utwory ośmieszające. Toteż stale się narzeka na nasz tzw. przyciężki humor, a często aluzje w jakąś tronę stają się czasami wprost przykremi.

Komedja ma prawo do oddania wizerunków współczesnych wedle zasad krzywego zwierciadła, ma prawo drwić z komunałów i smagać biczem satyry, — ale we formie swobodnej, niekrępowanej, nie przykrawanej na miarę bywalców z ul. Wiejskiej Ta miara zacieśnia horyzonty, tłumi humor, robi go zaściankowym, bufetowo-wiejskim.

To był ciężki brak.

Komedja Kaweckiego jest europejską. Autor stanął na chwilę zdala od codziennego życia, od wtosszczyzny, grabszczyzny czy sanacyj moralnych, usunął zupełnie szlagounów i paskarzy frazesy bogoojczyźniane i notowania giełd krajowych i wszedł mocną nogą w centrum Europy — w ruch wielkiego miasta, które się jeno przypadkowo zwie Warszawą — mogło bowiem się nazywać Londynem, Rzymem czy Paryżem i nikt nie byłby protestował, bo poczekalnie kolejowe wielkich miast rzadko się różnią od siebie. — pstrokacizna różnojęzyczność są ich cechą naturalną. Jedynie ta jowialność w odniesieniu do Japończyka, by był łaskaw uważać na bagaże, mogła przypomnieć, że stacja ta nie leży w Szwecji ani też Holandji czy Szwajcarji.

I tę publiczność, nie złączoną z sobą wcale więzami polityki czy klasowej przynależności — ani też narodowo państwową — wprowadza autor na forum.

Nie mają ze sobą nic wspólnego prócz...

Prócz pani Ruth, którą — — jedni kochają której inni ulegają, która trzecich pociąga niezrozumianym urokiem — która jest zdrowa, piękna, wesoła — a nadewszystko bogata.

A bogata wesoła, zdrowa pani Ruth ma zachcianki. Chce i lubi być osią, około której się wszystko obraca, obawia, gdyby się znalazł śmiałek, któryby na nią nie zwrócił uwagi a jeśli się taki przecież znajdzie — to sama mu powie — — patrz, oto jest tu pani Ruth — więc zapisz się do legjonu jej wielbicieli.

A pani Ruth „szalenie kocha" — — Japonję i Trypolis i Anglję i Amerykę i Francję i zapewne „szalenie kochałaby" Abderę, gdyby jaki Abderczyk zna lazł się w poczekalni.

Jest wolna. Stadło jej to „nie mężczyźni" jak się wyraża towarzysz-lokaj Sydon — a gdy prawdziwy mężczyzna się zjawia — bez długich ceregeli oddaje mu rękę.

Jest bowiem dzieckiem ostatniej doby. Wir życia, sport, pieniądze, siła i piękno to są jej elementy — a wolna wola to jej przywilej. Częste kaprysy szybka decyzja — wesoły, bujny temperament, to jej portret. Aby go uwypuklić, dał jej Kawecki różnorodne, międzynarodowe tło i portret nabrał życia, kolorów i krwi.

Naprawdę, rozmach europejski.

Piękną Ruth kreowała z bajecznem powodzeniem p. Jaroszewska, jakby stworzona do tej roli. Piękna linja i gibkość ciała, żywy temperament i wspaniale prowadzony djalog. Była to właściwie jedna tylko rola komedji przeprowadzona przez autora do końca — od samodzielności i siły przez upór, łzy do zupełnej kobiecości.

Wszystkie inne role nazwałbym epizodycznemi. Największa z nich przypadła w udziale doskonale się prezentującemu panu Sosze. Pyszne tempo stworzyli w pierwszym rzędzie pp. Magnuszewski (Zenon mużyk), Kustowski (Sydon towarzysz-lokaj) i Leliwa (stały bywalec willi Rut). Z pań odtworzyły bardzo ładne typy panie Romowicz (Angielka Miss Takka) grając rolę swą w języku angielskim oraz Koronkiewicz (Mylith śpiewaczka). Wesołą parę stanowili Śniadecka i Burnatowicz. Wszystkie inne role dobrze ujęte, dały całość miłą, wesołą, pełną humoru, werwy i życia.

Dekoracja, zwłaszcza aktu drugiego ładna, jeno pociąg pospieszny ruszał się jak ciężarowy. Ale wiadomo, upał — każdy ociężały. Reżyserja p. Grodyńskiego bez zarzutu.

w zast. L. Fleischmann

— —oSo——

Wypuśćmy zamknięte w więzieniach dzieci na wolność!

List otwarty J. Kaden — Bandrowskiego do Ministra sprawiedliwości.

W „Głosie Prawdy" zwraca się znany powieściopisarz Juljusz Kaden-Bandrowski z listem otwartym do p. ministra Makowskiego. Przytaczamy poniżej zakończenie tego listu, będącego gorącym apelem jednego z najsympatyczniejszych przedstawicieli obozu lewicy polskiej w sprawie, stanowiącej istotnie bolączkę chwili dzisiejszej...

„...Znając przeszłość Pana Ministra, Jego prace i Jego zasługi zwracam się do Pana w imieniu tych, którzy mnie o to nie prosili. Nikogo o nic prosić nie powinni, przyszłość bowiem naszego narodu wstawia się za nich i prosi.

Czyż to się godzi, by w tych dniach poważnych i wspaniałych, gdy danem jest Panu prowadzić na forum narodowem walkę o ład nowych wielkich praw Polski, czyż godzi się, gdy radzicie w obliczu duchów, poległych podczas walki majowej, poległych za treść życia przeciw formom skostniałym, czyż godzi się, byśmy wielu z pośród dziewcząt i młodzieńców, byśmy dzieci nasze trzymali w więzieniu za ich rozumienie, za ich pojęcie społecznego ładu?

Czy nie sądzi Pan, Panie Ministrze, iż dwuznaczne tym sposobem w sumieniach naszych wystawiamy sobie świadectwo?!

Czy nie sądzi Pan, że młodzież tę należy wypuścić z więzień? Że więcej dla tych dzieci pełnych ducha walki i sprzeciwu, więcej dla ich pożytku wyniknie, gdy patrzeć się i przysłuchiwać będą obradom pańskim, jak dotąd, za kratami siedzą, przeniknięci jakże smutną, lecz ludzką chęcią odwetu.

Oblicze ojczyzny naszej wypogadza się. Wraz z siłą płynącą z ramienia Piłsudskiego odczuwamy z dnia na dzień w życiu publicznem jasność i siłę, prostotę i odwagę uczynków.

Czy uważa Pan, iż widoku i doświadczeń tych odmawiając dzieciom (boć to wszystko, ci niepełnoletni więźniowie polityczni to dzieci jeszcze) buduje Pan lepiej nowe pokolenie, niż właśnie, gdyby mogło widzieć wzrastające zdrowie ojczyzny?!

Prosi za niemi głos naszej przyszłości, którego sądzę, słabym, lecz szczerym wyrazicielem jestem. Nie powoduje mną żaden interes polityczny, czy partyjny. Żadna propaganda tej, czy innej strony. Dalekie mi są w tej chwili wszystkie inicjały partyjne. Sądzę jednak, iż bliski jestem głosów rozsądku i miłości, w których upatruję najwyższy majestat ojczyzny, gdy proszę Pana, Ministrze Sprawiedliwości w Polsce po wielkich dniach majowych!

Wypuśćmy zamknięte w więzieniach dzieci na wolność".

Co słychać zagranicą?

Życie uniwersyteckie w Rosji

W czasach ostatnich zauważyć można w Rosji znaczny przypływ studentów do szkół akademickich. Ponieważ jednak ilość wolnych miejsc jest ograniczona, a oprócz tego i warunki przyjęcia są dość ostre, przeto zaledwie drobna część kandydatów liczyć może na przyjęcie. Ze złożonych dotychczas podań wynika, iż na jedno wolne miejsce przypada na uniwersytetach rosyjskich przeciętnie 15 podań. Na uniwersytecie moskiewskim wolnych jest ogółem 100 miejsc, a podań wpłynęło dotychczas z górą 1.500. Wszyscy kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na uniwersytet, muszą przedstawić maturę, a oprócz tego złożyć egzamin wstępny z języka rosyjskiego, matematyki, fizyki i nauk przyrodniczych. Wynik egzaminu nie jest jednak bynajmniej dla przyjęcia miarodajny, bowiem na uniwersytetach rosyjskich obowiązuje t. zw. system klasowy. Wszystkie wolne miejsca dzieli się na kilka kategorji, zależnie od charakteru kandydatów.. Przedewszystkiem przydziela się 50 proc. wszystkich wolnych miejsc absolwentom fakultetów robotniczych; na pozostałe miejsca przyjmuje się kandydatów wedle następującego klucza: 30 proc. otrzymują członkowie armji i marynarki czerwonej oraz mniejszości narodowej, a 20 czerwonej oraz mniejszości narodowej, a 22 proc. dzieci inteligencji pracującej. Na ostatnim planie znajdują się kandydaci, nie należący do żadnej z góry wymienionych kategorji, przyczem przy jednakowych kwalifikacjach i tutaj daje się pierwszeństwo członkom klasy robotniczej i włościańskiej.

W ostatnich czasach można obserwować wśród młodzieży rosyjskiej jedno jeszcze ciekawe zjawisko, a mianowicie, że większość maturzystów poświęca się przedewszystkiem studjom technicznym, a nie jak dawniej, historji i literaturze.

Ankieta w sprawie córki Mikołaja II.

Monarchiści rosyjscy ogłaszają wyniki ankiety, przeprowadzonej w sprawie p. Czajkowskiej, podającej się za wielką księżnę Anastazję córkę Mikołaja II-go. Badania doprowadziły do wniosku, że jest to zwykłe oszustwo dla celów pieniężnych, mimo to dwór duński na prośbę eks-cesarzowej rosyjskiej, wypłaca w dalszym ciągu stałą zapomogę p. Czajkowskiej.

Problem dyktatury w Czechach

Organ czeskiej partji pracy „Narodni Prace" podkreśla niespożytą popularność prezydenta Masaryka, która objawiła się tak z okazji zlotu sokołów, jak i podróży prezydenta po północno-wschodnich Czechach. Zlot sokołów był nieoficjalnym plebiscytem na rzecz Masaryka, fakt ważny ze względu na mające się na wiosnę odbyć wybory na prezydenta i wobec ataków ze strony prawicy na obecną głowę państwa.

Wielu obywateli życzy sobie — temi słowy kończy się artykuł — by Masaryk poszedł w ślady Piłsudskiego i dokonał przewrotu.

Prasa prawicowa, a zwłaszcza narodowo-demokratyczne „Narodni Listy", komentują artykuł ten w ten sposób, że lewica czeska dąży do dyktatury i temi dążeniami tłomaczy nagonkę na niewygodnego dla lewicy szefa sztabu generalnego, gen. Gajdę.

Jugosławja wnosi skargę przeciw Bułgarji

Rząd jugosłowiański nie ograniczył się do protestu w Sofji przeciw działalności band bułgarskich w serbskiej Macedonji, ale zamyśla zwrócić się ze skargą do Ligi Narodów. Rząd jugosłowiański chce zwrócić uwagę Ligi Narodów na niebezpieczeństwa, które dla pokoju na Bałkanie wypływają z ustawicznych mordów i pożarów. Cierpliwość Jugosławji wyczerpała się. Już wielokrotnie rząd belgradzki interwenjował w Sofji w tej sprawie, lecz rząd bułgarski dotąd nie zdecydował się wystąpić przeciw rewolucyjnemu komitetowi macedońskiemu.

PODRÓŻ STALINA DO WIEDNIA. Stalin udaje się w najbliższym czasie do Wiednia celem odbycia poufnej konferencji w delegatami sekcji zagranicznych Kominternu. Dalszym etapem podróży „inspekcyjnej" będzie Holandja, gdzie w ciągu kilkutygodniowego pobytu ma być zorganizowana skoordynowana akcja Międzynarodowego Syndykatu Czerwonego w myśl moskiewskich dyrektyw.

LITERACI CHCĄ BYĆ ZRÓWNANI Z ROBOTNIKAMI. Moskiewski komitet ogólnorosyjskiego związku literatów zwrócił się do władz sowieckich z prośbą o wydanie zarządzeń, które postawiłyby literatów na równi z robotnikami. W memorjale swym piszą literaci między innemi co następuje: „Literaci, których jedynem źródłem dochodu są honorarja za ich prace literackie, powinni być pod wielu względami traktowani tak samo jak i robotnicy fizyczni. Dotyczy to przedewszystkiem wymiaru podatków, wysokości komornego oraz ubezpieczenia socjalnego".

SZTUKA TEATRALNA „KIEREŃSKI I SKA". Pod koniec miesiąca lipca odegrana zostanie w moskiewskim teatrze „Akwarium" premjera sztuki Neimanowa pt. „Kiereński i Ska".

PROWODYRZY GŁOŚNEJ HECY przeciw profesorowi politechniki w Hannowerze, Teodorowi Lessingowi, zostali onegdaj ukarani. Kary wypadły nad wyraz łagodnie. Uczestnicy demonstracyj otrzymali napomnienie. a przywódcy — groźbę wykluczenia z techniki. Odwołania 11 relegowanych odeszły do ministerstwa z prośbą senatu o złagodzenie kary.

JULJUSZ BAB, znany pisarz niemiecki, Żyd, wystąpił z urzędu dla cenzury filmów w Berlinie (Filmoberprüfstelle) a to na skutek wydanego zakazu wyświetlania filmu potemkinowskiego.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA BANKU WE WIEDNIU. Dyrektor giełdowy Anglo-Austrian-Banku we Wiedniu, Wilhelm Jonass popełnił w ubiegłą sobotę samobójstwo, zatruwając się gazem. Przyczyną tego kroku był fakt, że Kreditanstalt, który przejął Anglo-Austrjan-Bank, dał mu odprawę pieniężną a przejąć go nie chciał. Odprawa wynosiła 60.000 szylingów jednorazowo oraz 1.500 szylingów miesięcznie. Samobójstwo znanego bankiera, którego żona i dwoje dzieci bawią na letnisku, wywołało we Wiedniu wielkie wrażenie.

40.000 FRANKÓW ZNALEŹNEGO! Baronowa James Rotszyld z Paryża zgubiła podczas przejażdżki samochodowej łańcuch pereł wartości półtora miljona franków. Uczciwy znalazca otrzyma 40.000 franków znaleźnego.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA PIERWSZEGO WODOCIĄGU w Jerozolimie skupiła niemal całą ludność miasta, której brak wodociągów daje się dotkliwie we znaki.

1,320.538 DOLARÓW NA ZDROWOTNOŚĆ W PALESTYNIE. Towarzystwo hygieniczno-sanitarne kobiet żydowskich Ameryki dla Palestyny „Hadasa" odbyło swój zjazd w Buffalo i ustanowiło budżet tegoroczny na sumę 750.000 dolarów. Z ogłoszonego na konferencji sprawozdania wynika że „Hadasa" posiada 30.614 członków. W ostatnich latach utworzono nowych 31 towarzystw „Hadasy". W ciągu ostatnich 4-ch lat „Hadasa" wydała na cele hygieny Palestyny sumę 1,320.538 dolarów.

UCZCZENIE SĘDZIWEGO UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO W WIEDNIU. Z okazji 80-letniej rocznicy urodzin rektora seminarjum rabinicznego w Wiedniu prof. Schwarza, którego działalności poświęciliśmy onegdaj specjalne omówienie, utworzono stypendjum dla najzdolniejszych uczniów seminarjum. Dla uczczenia solenizanta uczniowe jego wydali zbiorową księgę pamiątkową. Rząd austrjacki postanowił uczcić działalność naukową prof. Schwarza specjalnem odznaczeniem. Prof. Schwarz w przeciągu swej 50-cio letniej działalności na polu naukowem wzbogacił literaturę judaistyczną szeregiem cennych dzieł.

BIALIK I LIPSKY przybyli z Ameryki do Londynu, gdzie wezmą udział w obradach sjońskiego Komitetu Akcyjnego.

KONFERENCJA „HITACHDUTU", naznaczona na dzień 17 lipca, została odroczona do sierpnia. Konferencja odbędzie się w Berlinie.

POMNIK DLA LILIENA. Z Berlina donoszą: W celu uczczenia znanego malarza artysty bł. p. Efraima Liliena, zmarłego w zeszłym roku, związek artystów żydowskich urządził dnia 18-go b. m. uroczyste nabożeństwo na cmentarzu żydowskim, podczas którego dokonano odsłonięcia pomnika Liliena.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7 wiecz.)

Wtorek: „Poczekalnia I-szej klasy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Śmiertelny wyścig" z Lią de Putti.

WANDA: „Męczennica miłości" z Liljaną Gish.

SZTUKA: „Indyjski grobowiec".

UCIECHA: „Żona nie żona", „Ostatni rok życia".

NOWOŚCI: „Atlantyda".

REDUTA: „Upiór czarnych gór" z Elmo Lincolnem.

PROMIEŃ: „Skandal" z Glorją Swanson".

—oo—

W dzień 9 Aba Przed arką Tytusa

W żadnem miejscu Galuthu tyle nie nasuwa się refleksyj współczesnemu Żydowi, tyle nie przeżywa on wrażeń ile przed arką Tytusa, w obliczu monumentalnej ruiny Colosseum rzymskiego... Wydaje się tam, że dwadzieścia wieków rozprószenia w ciągu jednej mijają chwili, że mijają długie pasma tysiącletniej wegetacji na rozłogach wydziedziczonego, niewolniczego bytu... Wydaje się przed Łukiem triumfalnym Tytusa, że od chwili, gdy Izrael nad brzegami Babilonu lutnię swą zawiesił w niemem milczeniu i wzrok swój tęskny skierował ku Jerozolimie, do dni naszych, gdy dokonywa się renesans narodu tułaczego, jakby nieprzerwaną została cudna nić naszych dziejów, które urągają wrogim jej, zmierzchłym kulturom.

Szczególnie w dniu 9 Aba przed tytusową arką triumfalną, w obliczu cesarskiego, pogańskiego Kapitolu nabiera się przekonania, że każda rocznica, która nam przypomina ten przełomowy, tragiczny zwrot naszych dziejów, każdy rok, który nas odeń oddala, stanowi o naszej bezwzględnej wyższości nad każdą cywilizacją opartą na pięści, na surowej sile, na przemocy, na zasadzie „biada zwyciężonym".

———

Jak pewnym wydawać się musiał Tytusowi jego ostateczny triumf nad Judeą i bezwzględne pokonanie tego upornego narodu, świadczyć może już sama okoliczność, że łuk swój wybudować kazał na kulminacyjnym punkcie Drogi Świętej (Arcus in Sacra Via Summa), — którędy przeciągał pochód triumfalny w drodze na Forum. Punkt ten położony o jakie 20 m. nad poziomem Tybru znajduje się na przełęczy drogi, rozdzielającej wzgórza Esquillino i Palatyn — miejsce stracenia Szymona bar. Gorjona.

Podczas gdy na arkach Konstantyna i Nerona wyrzeźbione są tylko sceny poszczególnych bitew, które przypominają wojny szczęśliwie ukończone, na arce Tytusa utrwalono obraz samego pochodu triumfalnego narodu pokonanego, tak jak przeciągał on wśród oklasków tłumu wzdłuż Via Sacra.

O ile też arka tytusowa jest co do wielkości swej (ok. 15 metrów) najmniejszym monumentem tego rodzaju, który przetrwał w Rzymie, to natomiast wyróżnia się pośród innych swą architektoniką i stroną dekoracyjno-rzeźbiarską.

Ze strony Colosseum łatwo wyróżnić można figurę rzeźbioną bez głowy w stroju Djany myśliwskiej, którą powszechnie uważano za personifikację Bogini Romy. Cztery doskonale zachowane figury rzeźbione symbolizują Zwycięstwa cesarskie, przyczem dwie chcą jakby unieść się nad bryłą, przedstawiającą kulę ziemską; jedna z nich trzyma w ręku swym sztandar, a ostatnia z rzędu palmę i koronę. Powiewne tuniki obnażają ciała ich na wzór kostjumów młodych dziewcząt spartańskich, co w swoim czasie wywoływało rozmaite złośliwości Eurypidesa.

Wewnątrz samego sklepienia arki można wyróżnić trzy płaskorzeźby, które pozostają w bezpośrednim związku ze zdobyciem Jerozolimy przez legjony cesarskie. Widzimy więc na nich część pochodu triumfalnego wraz z wołami, które prowadzono na ofiarę bogom, liktorów uzbrojonych w topory, senatorów w długich togach, żołnierzy z tarczami, na których wyryte są nazwy pokonanych miast. Ciekawym wielce epizodem rzeźbiarskim defilady jest symbol rzeki Jordanu w postaci śpiącego starca opartego na urnie i noszonego przez trzech Rzymian. Jak wiadomo, rzeki stanowiły w starożytnym Rzymie symbol zdobytych prowincyj i dlatego też Owidjusz, gdy przepowiadał Tyberjuszowi pewne zwycięstwo nad Germanją, wywoływał obraz Renu w żałobie..

Charakterystycznym detalem dekoracyjnym arki tytusowej jest jego siedmioramienny kandelabr, dzięki któremu Rzymianie samą arkę przezwali arką siedmiu świeczników — arcus septem lucernarum. Wiele atramentu przelano nad tem, w jakim stopniu rzeźba kandelabru tego odpowiada kandelabrowi biblijnemu i opisowi Józefa Flawjusza, który o nim wspomina w swej „Wojnie żydowskiej". Co do samych losów świecznika siedmioramiennego, który obok posągu bogów rzymskich niesiony był na czele pochodu tytusowego mnóstwo też powstało legend i wierzeń ludowych.

Stosownie jednak do powszechnego przypuszczenia po wielkiej porażce cesarza Maxencia w 312 r. na moście Milvio został on rzucony do Tybru, gdzie ma po dziś dzień spoczywać.

Ramy artykułu nie pozwalają na dokładny opis wszystkich detali dekoracyjnych i okoliczności, wiążących się z tym monumentem, który tyle wspomnień budzi w umyśle i w sercu żydowskiem.

Wspomnieć jednak trzeba, że stara tradycja utrwalona wśród Żydów rzymskich nakazuje, by żaden Żyd nie przekroczył przez bramę łuku tego, pomnika najokrutniejszej porażki, która losy przysporzyć mogła jakiemukolwiek narodowi. To też mieszkańcy ghetta rzymskiego, chcąc iść na Kapitol utorowali sobie ścieżkę osobną między łukiem Tytusa i wzgórzem palatyńskiem. Żołnierze Żydzi po wejściu wojsk włoskich do Rzymu w 1870 r., gdy przemaszerowały one przez Forum i arkę Tytusa, wydzielili się z szeregów by ominąć łuk fatalny i przykre wspomnienia...

Czy jednak arka Tytusa w sercach żydowskich budzić ma tylko uczucia żałości, czy katastrofa 9 Aba 70 r. ma trwać w naszej pamięci jeno tylko jako pobudka do wiekuistego żalu? Widok rozrzuconych kamieni, próchniejących ruin i szczątków dawnej chwały cesarskiego Rzymu przeciwnie nasuwać muszą odpowiedzi. Rzym musiał lata całe użyć i zmagać się z jednem miastem, które heroicko broniło swej niezawisłości i sam Flawjusz, który opór żydowski uważał za zbrodnię, opowiadaniem swem ostatniego oblężenia Jerozolimy przysporzył koronę laurową na czole pokonanych obrońców. Są porażki triumfalne w obliczu zwycięstwa — słusznie twierdził Montaigne, opowiadając ze cztery najpiękniejsze zwycięstwa, jakie świat kiedykolwiek widział: pod Salaminą, Piate, Mikale i Sycylji nie mogłyby przeciwstawić glorji swej wspaniałości porażki króla Leonidasa i jego ludzi pod Termopilami.

Najwstrętniejszy cesarz starożytności (warto tylko spojrzeć na jego biust w Galerji Uffizi we Florencji) nie mógł kresu położyć żywotności narodu Biblji i los jego zrównać z losem Kartaginy. Przeciwnie, od 70 r. rozpoczyna się okres naszego cichego, dramatycznego, lecz nieprzerwanego wspinania się wzwyż po szczeblach ducha ludzkiego.

Ostatni poeta świata pogańskiego Rutilius słuszność więc miał, gdy przypisywał zburzeniu Jerozolimy początek triumfu nauki mojżeszowej w świecie rzymskim. Bogowie, którym Tytus ofiary przynosił, są już dawno w niepamięci, podczas gdy monoteizm biblijny stanowi dziś dla połowy ludzkości formę zasadniczą jej wierzeń religijnych.

W pochodzie triumfalnym Rzymu w 70 r. w ostatnim rzędzie noszonych trofeów widniały święte księgi Thory... Jak wizja, jak mara senna znikł świetny ten pochód, Rzym dwadzieścia razy już swych władców zmienił, z samego łuku triumfalnego jeno tylko kruche pozostały szczątki, a potomkowie dawnych niewolników, jak to się uszczypliwie Heine wyraził, po tylu wiekach dumać mogą na ruinach ich pogromców, badając przyczyny ich upadku...

Ed. Kleinlerer.

Rzym, w lipcu.

—o§o—

M. J. BERDYCZEWSKI

Łzy

(Opowieść z czasów zburzenia świątyni)

Z Talmudu.

W owym czasie kiedy jeszcze istniała świątynia i Jerozolima była potężna, a Żydzi mieli jeszcze własne państwo prawdziwe państwo, z królami i dostojnikami i siedział sobie człowiek u siebie w domu, „każdy pod swem drzewem figowem", każdy miał własny skrawek ziemi, a golusu wcale nie było jak dzisiaj, wtedy to mieszkał w pewnej wiosce galilejskiej Żyd, a nazywał się on Tobjasz ben Eliezer, i miał własną winnicę, sam wyrabiał wino, a wino jego było dobre i znane i cieszyło się sławą. — Tak to mu się dobrze powodziło; i gdyby nie to, że nie miał dzieci, nie miałby nigdy trosk zgoła. A Chana, żona jego była cnotliwa i pobożna i nie zagłębiała się w kwestje Tory. Co roku zwykli byli pielgrzymować do Jerozolimy na Pesach, Szewuoth, czy Sukoth i przynosili z sobą ofiary, choć czasami tylko pieczywo i dobre winogrona z własnej winnicy. Skoro Chana przybywała do wielkiego miasta, gdzie mieszkali kapłani, dostojnicy i sam król, a była stamtąd wspaniałość i było na co się patrzeć, nie wydała się sobie maluczką w swych wiejskich szatach. — A córami Sjonu, z ich bogactwami, klejnotami i jedwabnemi, rzeczywiście zbytkownemi szatami, jak to dziś w wielkich miastach z modami, nie zachwycała się wcale i nie przeszło jej nawet przez myśl chcieć się też ubrać w ten sposób. Była to czysta dusza wiejska — jak czysta wyszła, tak też nią pozostała. Mężowi zaś jej, Tobjaszowi, chociaż był człowiekiem uczciwym i prawym, ale mężczyzną przecież, lepiej, aniżeli życie wiejskie, spodobała się Jerozolima, z jej wojskiem puzonami, trąbami i całym gwarem tak gęsto zaludnionego i w mieszkańców obfitego miasta. To znaczy: mówić nie mówił: wolę mieszkać w Jerozolimie, aniżeli na wsi w Galilei a nigdy nie mówił o tem z swą żoną Chaną, ale myśl taka pewnego razu mu się nasunęła, myśl, ja to się powiada: jest się przecież człowiekiem i jeżeli się widzi co roku Jerozolimę, w jej majestacie, to może się ona już spodobać.

Mimo to jednak siedział nadal przy swej winnicy, w Galilei, pracował, uważał na wino i zaszczepiał nowe winorośle. I kto wie, czyby nie przepędził tam całego żywota swego, czyby nie umarł i został pochowany, tam, obok swej winnicy, on, wraz z swą żoną Chaną.

Cóżże Bóg sprawia? Zaziębiła się raz Chana w drodze do Jerozolimy, zachorowała na serjo i umarła, dożywszy zaledwie lat czterdziestu. To, niezwykle dotknęło Tobjasza, a gdy z powrotem samiuteńki wrócił do domu, do swej winnicy w Galilei, było mu straszliwie smutno; nie czuł więcej na sobie obowiązku, by wstawać do swej roboty, uważać na służbę, a skoro służba widziała, że nikt nie dogląda, byle jak pracowała. W ten sposób winnica podupadła a Tobjasz spostrzegł, że życie jego nie ma celu i straszliwie czarno mu się zrobiło, aż do obrzydzenia, więc rozmyślił się i sprzedał całą swą winnicę, wraz z domem i piwnicami. I chociaż uzyskał za to dużo pieniędzy, to jednak uczynił to z ciężkiem sercem, gdyż było to dziedzictwo po przodkach. Pocieszał się zaś tem, że teraz będzie mógł się przenieść do Jerozolimy, a tam nie będzie mu tak smutno.

Przybywszy ze znaczną gotówką do Jerozolimy, kupił sobie Tobjasz dom oraz piękniejsze meble, aniżeli miał je w Galilei i próbował żyć się z otoczeniem. Będąc obeznany z winem, zaczął niem handlować, przychodził zwykle na wielki rynek, który znajdował się w Jerozolimie i tam stykał się z ludźmi i z wielkimi kupcami.

I aczkolwiek bolesnem to jest mówić, to muszę jednak wyznać, że ówczesna Jerozolima nie była zbyt pełna prawości i uczciwości. Prawda, Szemaja i Awtaljon siedzieli istotnie przy świętych księgach i pielęgnowali żydowskość w Bet-Hamidraszu. Ale na ulicach całkiem inaczej wyglądało. Saduceusze, ówczesna inteligencja i bogacze, interesowali się dużo światem i odbywali dalekie podróże do Grecji i Rzymu i tam uczyli się zgoła nowych zwyczajów... Wielu porzuciło strój żydowski, a u siebie w domu mówiło po grecku lub łacinie. Dwór Herodesa wraz z królewską rodziną żył sobie wcale nie po żydowsku, a budowano gimnazja i świątynie, z kolumnami, jak to wcale nie było w zwyczaju w mieście Świętem. Ale to jeszcze nie wszystko. Do takiego życia i dobrobytu trzeba dużo pieniędzy, a gdy się ich nie ma, musi się je przecież wydostać i wtedy zabiera się

je u drugich... Tak to do tego doszło, iż bogaci zabierali słabym ich majątki a nikt z nich nie dostawał się do więzienia. Tak, było to pokolenie...

Możecie zrozumieć, iż przy takiem życiu i córy Sjonu nie były więcej tem, czem niegdyś. Piękne one były, ale nie była to świetlaność z dawna, ani czystość z dawna... Nie uparte niewiasty to były przyzwyczajały się do zbytku i przepychu i ubierały się w najdroższe i najkunsztowniejsze na świecie stroje. Że gdyby wówczas zmartwychwstał Jezajasz i wszyscy prorocy, którzy żyli przed pierwszem zburzeniem świątyni i nie mieli też nic lepszego przed oczyma, to w słowach o wiele ostrzejszych, aniżeli przedtem o wiele gwałtowniejszych, mogliby lud strofować. Takie to życie panowało wówczas w Jerozolimie.

I w taki czas, kiedy Bóg rozgniewany już był na nich wszystkich, co w ten sposób żyją i oburzony był bardzo na swój naród, który nie idzie własnemi drogami i wcale nie jest więcej tym świętym narodem, jak to powiedziane w ustępie Kedoszim, wprost przeciwnie na każdym kroku zbytek tak, zabrać z dłużnika ostatnie krzesło, wyssać nawet sierotę i wdowę, byleby się samemu wzbogacić a o obyczajności już wcale mowy nie ma, tylko przeciwnie, wszystko przeciwnie, — ot, w taki czas przybywa Tobjasz ben Eliezer z swej zacisznej winnicy do wyuzdanej Jerozolimy i staje się kupcem. Takie otoczenie nie było dla niego i nie powinien był tam przybyć.

W rok potem, gdy Tobjasz mieszkał już w Jerozolimie i zapoznał się z wielu ludźmi, a widział tylko to, co rzucało się w oczy, nie rozumiejąc samej istoty, ożenił się on i wziął jedną z cór Jerozolimy z dobrego domu i o pięknej urodzie. Nie chcę powiedzieć, że Chana wygasła już zupełnie w jego sercu, ale leży to już w naturze człowieka, że się ocieszа. I już to samo, że Żyd ze wsi może osiągnąć to, iż bierze jedną z Jerozolimy, z samej stolicy, to właśnie pociągało Tobjasza do nowej żony, a odrobinę ją też i do niego pociągało. Dla niej, wyrosłej w zbytku i gwarze, człowiek tego rodzaju, co Tobjasz ben Eliezer, był nowością. I z początku rzeczywiście się jej u niego podobało. Tobjasz ją kochał, czcił i cenił, załaził jej pod paznokcie i ani na chwilę nie zapominał o tem, że ona jest Jerozolimianką.

Zaczął dla niej prowadzić życie wystawniejsze, a ona tego napewno pożądała; co tygodnia sprawiała sobie suknie z drogich materjałów i wcale nie szczędziła sobie przyjemnostek a w ten sposób zmuszała Tobjasza do życia ponad stan. Tobjasz bardzo ją kochał i nie mógł tego odmawiać. Spełniał jej wszystkie żądania, a ona nie okazywała mu nawet odrobiny wdzięczności. Przeciwnie, zaczęła nawet od niego się odwracać...

Nie, nie była to odpowiednia żona dla Tobjasza, a on tak był strasznie w niej zaślepiony i nie spostrzegł się, co to u siebie ma w domu. Serce jego na ślep za nią kroczyło. Rozumie się, iż przy takiem życiu, skończyły się mu pieniądze i zaczęto się mu przyglądać i zachodzić do wekslarza. Wtedy to zresztą tak samo było jak dzisiaj.

Ów wekslarz, z którym Tobjasz miał do czynienia, był wielkim bogaczem i mieszkał w Bet-Lechem, obok Jerozolimy. Był to prawdziwy krwiożerca, z gruntu zły człowiek. Wszystko, co posiadał, pochodziło z rabunku i kradzieży, a z natury nie był wcale pobożnym, nawet, co się tyczy szóstego, dziesiątego przykazań... Tak, to był łotr prawdziwy. Żonę Tobjasza znał jeszcze z dawna — „wajisa ejnaw elejha", i podniósł swe oczy na nią.

I ot, ten Betlechemczyk, osidlił Tobjasza z stron wszystkich; pożyczał mu pieniądze i kazał sobie wszystko na swe imię przepisywać? W owych latach rozumiano te rzeczy również dobrze. Do tego jeszcze podsyłał Tobjaszowi ludzi z oszczerstwami na jego żonę, a sam udawał niby jego przyjaciela i wmawiał mu, że z „taką" należy się rozwieść. Wyrzucać ją z serca Tobjasz, nie był w stanie przecież, w istocie Tobjasz kochał ją tak, jak przedtem. Miłość jej przyciągała go z szaloną siłą. Ale stosownie do przepisu i skoro się już o tem tak mówiło, byli nawet naoczni świadkowie, wajiszlacha m'al umaw — i wydalił ją z domu swego i musiał z nią wziąć rozwód.

Bez pieniędzy i po uszy zadłużony, został Tobjasz samotny, w wielkiem, obcem mieście Jerozolimie. Z Jerozolimianką również nie miał dzieci. Smutno jest Tobjaszowi. Całkiem osamotniony siedzi w izbie, a obraz rozwiedzionej żony zapomnieć przecież nie może. Jak mara ciągle stała mu przed oczyma. Nie ochota, jak potężną jest siła piękności kobiety względem mężczyzny. Chociażby był człowiekiem tak czystym i uczciwym, jakim był Tobjasz ben Eliezer.

A tu wychodzi Tobjasz na ulicę i słyszy, że tamten, jego wierzyciel z Bet-Lechem, który mu radził rozwieść się z żoną, sam ożenił się z jego żoną-rozwódką. Podłota w Izraelu! Czegoś podobnego nie słyszano jeszcze wśród Żydów, nawet między najgorszymi złoczyńcami. Al jak Tobjasz przyjął tę dobrą nowinę, łatwo się dorozumieć. Płakało w nim serce...

Ale ten łajdak z Bet-Lechem nie zadowolił się tem wszystkiem; nie, zaczął się mścić na Tobjaszu. Posłuchajcie! Jego złościło to, że Tobjasz wcześniej ożenił się z jego obecną żoną. I zaczął go przygniatać i nań napierać, by mu dług zapłacił. Tobjasz zaś nie miał ani szeląga przy duszy a ten, z Bet-Lechem zabrał mu dom i wszystkie sprzęty i nie zostawił mu nawet krzesła.

I prócz tego, gdyż wszystko to nie starczyło na pokrycie długu, wziął Tobjasza do siebie za sługę by mu dług odsłużył. Takie to ostre przepisy wówczas obowiązywały. Dłużnik równy był złodziejowi, a napisane jest: wenimkar bignejwato — i zostanie sprzedany za kradzież swoją.

Życie Tobjasza w Bet-Lechem było dlań czystem piekłem, chociaż tak ciężko nie pracował, a miał tylko do wypełnienia mały obowiązek: panu swemu i pani, puhar z winem do stołu podawać.

W zacisznem Bet-Lechem, obok kołującego miasta Jerozolimy, mieszkał wekslarz, z swą urodziwą świeżą żoną w pięknym domu z wielkim ogrodem. A gdy Tobjasz podawał do stołu puhar z winem i widział z dala, jak oni obydwoje siedzą w objęciach, napełniały się oczy jego łzami, a z oczu spływały do puhara...

I ot te łzy, powiadają mędrcy, dopełniły miarki grzechów Żydów, a Bóg nie wstrzymał więcej gniewu swego i zawyrokował, że świątynia ma być zburzona, a Jerozolima przez nieprzyjaciół zdobyta.

I dzięki temu grzechowi, a nie dzięki swym legjonom, stał się Tytus zwycięzcą.

(Przełożył **D. Adler**.)

Wielka pożyczka dla Palestyny

Z Londynu donoszą: Rząd angielski ogłosił, że w najbliższą środę będzie wniesiony do parlamentu projekt ustawy, upoważniający Angielski Bank Państwowy do gwarancji pożyczki dla Palestyny w wysokości 4 i pół miljona f. szt. Pożyczka ta ma być przeznaczona m. in. na budowę portów i linij kolejowych. Przyczyni się ona niewątpliwie do znacznego ożywienia rynku pracy w Palestynie.

—o§o—

50-letni jubileusz urodzin Louis Lipskyego

Temi dniami obchodzi zasłużony działacz sjonistyczny i prezes Organizacji Sjonistycznej w Ameryce p. Louis Lipsky, 50-letni jubileusz urodzin. L. Lipsky był przez długi czas generalnym sekretarzem organizacji amerykańskiej, którą z małych zaczątków podniósł do szeregu największych sjonistycznych związków krajowych. Od trzech lat jest Louis Lipsky członkiem Egzekutywy sjonistycznej, gdzie prowadzi departament organizacyjny. Louis Lipsky należy do najwybitniejszych publicystów sjonistycznych. Od lat jest naczelnym redaktorem oficjalnego organu sjonistów amerykańskich „The New Palestine". Zasługi jego około rozwoju idei sjonistycznej w Ameryce są bardzo wielkie.

Transjordanja za współpracą Arabów z Żydami

Amman (ŻAT). Nowo-mianowany prezydent ministrów Transjordanji, Hassan Pasza, nawiązał w rozmowie z dziennikarzami do mowy prezydenta światowej organizacji sjonistycznej dr. Chaima Weizmana w Berlinie, w której prezydent Weizman wyjaśnił, że praca w Palestynie winna pójść w tym kierunku, aby na drodze pokojowej przeprowadzić osadnictwo w sąsiednich krajach, jak w Syrji i Transjordanji.

W związku z powyższą mową, Hassan Pasza wyraził się, że widziałby chętnie współpracę arabsko-żydowską na terytorjach Transjordanji. Jest on zwolennikiem idei zbliżenia arabsko-żydowskiego. Zresztą, dodał premjer, bez kapitału żydowskiego i pracy żydowskiej niemożliwa jest odbudowa ani Transjordanji ani Palestyny.

Co uchwalił kongres inwalidów żydowskich?

Jak już donosiliśmy, został w ub. piątek zamknięty 2-gi kongres inwalidów żydowskich w Gdańsku. Na kongresie wybrano nową egzekutywę, złożoną z 9 osób z prawem kooptacji 21 członków.

Wybrani zostali: poseł Heller, Bachner, (Kraków), Szwarc i Traum, z Polski; Pozjanow (Bułgarja), prof. Lazar (Wiedeń), Blum (Rumunja), Cypryński (Ameryka), dr. Żydłowski (Rosja). Siedzibą egzekutywy obraną została Polska.

Kongres uchwalił 7 rezolucyj. Między in. poleca się egzekutywie zebranie środków dla umożliwienia pracy inwalidom w swych siedzibach. Kongres wzywa społeczeństwo żydowskie, szczególnie zaś gminy żydowskie oraz org. pomocy o wsparcie dla inwalidów. Kongres stwierdza, że w ostatnich latach zebrane zostały sumy pieniężne dla inwalidów, wdów i sierót po inwalidach, lecz zużytkowane zostały na inne cele(!). Upoważnia się Egzekutywę do wysłania delegatów do Ameryki w celu zapoznania społeczeństwa żydowskiego z położeniem żydowskich inwalidów i w celu zebrania pieniędzy dla produktywnej pracy dla inwalidów.

Kongres uchwalił ponadto rezolucję w sprawie petycji do rządu polskiego o przyznanie renty inwalidzkiej inwalidom, zamieszkałym poza granicami państwa.

3000 certyfikatów na wyjazd do Kanady

MONTREAL. (ŻAT.). „Jewish Immigration Committee" w Kanadzie otrzymało od rządu kanadyjskiego 3,000 certyfikatów dla imigrantów na rok bieżący. **Certyfikaty te, służą tylko dla takich imigrantów, którzy posiadają krewnych w Kanadzie. Teraz rząd kanadyjski zezwolił, aby 300 imigrantów, zatrzymanych w Hamburgu, Bremie, Libawie, Rydze i in. miastach wskutek zarządzonych ograniczeń wjazdu do Stanów Zjednoczonych, wydać certyfikaty, ze wspomnianej liczby 3.000.**

Kalinin o antysemityźmie

Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego M. Kalinin zamieścił w jednym z ostatnich numerów moskiewskich „Izwiestji" ciekawy bardzo artykuł, poświęcony tak aktualnej dziś w Rosji kwestji żydowskiej. Artykuł ten napisał Kalinin na skutek licznych listów treści antysemickiej, jakie w ostatnich czasach coraz częściej otrzymywał. Charakterystycznemi dla panujących obecnie wśród ludności rosyjskiej nastrojów są następujące słowa Kalinina: „Na zebraniach publicznych otrzymuję stale cały szereg listów, poświęconych kwestji żydowskiej, a w szczególności sprawie kolonizacji Żydów na Krymie. Niektóre z tych listów pisane są w duchu skrajnie reakcyjnym i antysemickim, inne znów starają się wytłumaczyć obecną taktykę rządu rosyjskiego w stosunku do ludności żydowskiej".

Przyczyn wzrostu antysemityzmu w Rosji należy się, zdaniem Kalinina, dopatrywać w aktywności Żydów, którzy w walce o byt okazują częstokroć więcej zdolności, niż ludność rosyjska. Zaś aktywność życiową Żydów tłumaczy Kalinin warunkami historycznemi. W dalszym ciągu swego artykułu dowodzi Kalinin, iż rząd sowiecki walczy z antysemityzmem, jednocześnie jednak odpiera on z całą stanowczością zarzut, jakoby rząd sowiecki był rządem żydowskim. Wobec bogatych Żydów postępowały sowiety zawsze z taką samą bezwzględnością, jak i wobec wszystkich innych kapitalistów. „My, których antysemici nazywają obrońcami Żydów, zrujnowaliśmy w pierwszym rzędzie kapitał żydowski. Charakterystycznem jest, iż jako przewodniczący ogólno-rosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego, zmuszony byłem często występować przeciwko młodzieży żydowskiej, która na wzór młodzieży rosyjskiej chciała w synagogach urządzać kluby komunistyczne".

—o§o—

Przeciwko możliwości powstania „czarnych gabinetów"

Interpelacja posła Wiślickiego i tow. z Koła Żydowskiego do Panów Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w sprawie tajnego okólnika Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, dotyczącego udzielania przez urzędy pocztowe informacji państwowym władzom skarbowym.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała tajny okólnik. w którym wyjaśnia.

„że w myśl postanowień ustępu 3 art. 15 ustawy z dn. 3-go czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. Z. P. nr. 58 poz. 584) zatrzymywanie, przeglądanie, zajęcie i otwieranie przesyłek pocztowych oraz telegramów i udzielanie o nich wiadomości jest dopuszczalne w wypadkach prawem przewidzianych. Ponieważ postanowienia art. 47 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. Z. P. nr. 79 poz. 550) podpadają pod wypadki prawem przewidziane — art. 15 ustawy z dn. 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. Urz. Gen. Dyr. P. i T. nr. 30—1924 r.), przeto urzędy pocztowe winny udzielać państwowym organom skarbowym wszelkich wyjaśnień o przesyłkach pocztowych pozwalać wglądu do dokumentów pocztowych, zezwalać na sporządzanie wyciągów z ksiąg i zapisków pocztowych, potrzebnych do wymiaru państwowego podatku przemysłowego".

„Tajny" charakter okólnika oraz brak w nim dokładnego wyszczególnienia, do jakich dokumentów pocztowych dozwolony jest wgląd władzom skarbowym, nasuwa obawę, iż poszczególne urzędy pocztowe oraz przedstawiciele władz skarbowych zechcą wspomniany wyżej okólnik oraz art. 47 ustawy o podatku przemysłowym interpretować w sposób rozszerzający.

W szczególności wprowadzić może urzędników w błąd ustęp okólnika, że „zatrzymywanie, przeglądanie, zajęcie i otwieranie przesyłek pocztowych oraz telegramów i udzielanie o nich wiadomości jest dopuszczalne w wypadkach prawem przewidzianych".

Mogą przeto wyciągnąć niesłuszny wniosek, że prawo władz skarbowych „do wglądu do dokumentów pocztowych", (o którym jest mowa w okólniku) równoznaczne jest z prawem przeglądania i otwierania przesyłek pocztowych oraz telegramów.

Uniknąć tej ewentualności można jedynie w drodze wydania specjalnego wyjaśnienia do wyżej wspomnianego okólnika.

Wobec powyższego interpelanci zapytują panów Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

Czy w związku z rozesłanym przez Generalną Dyrekcję Poczt i Telegrafów okólnikiem dotyczącym udzielenia państwowym organom skarbowym prawa wglądu do dokumentów pocztowych, wyjaśnią podwładnym sobie organom, że wspomniany okólnik nie może być interpretowany w kierunku uchylenia zagwarantowanej w art. 106 Konstytucji tajemnicy korespondencji i że otwieranie jakichkolwiek przesyłek pocztowych i telegramów jest niedopuszczalne i sprzeczne z obowiązującemi przepisami prawnemi?

Górnośląski rynek węglowy

Walka rządu z przemysłem węglowym. — Zniżka cen węgla. — Przedłużenie ogólnopolskiej konwencji węglowej.— Giesche a Harrimann Co

(Od naszego korespondenta katowickiego)

Katowice, w lipcu.

Mimo energicznych protestów w szczególności ze strony p. Ministra Przemysłu i Handlu, przemysł węglowy podniósł w ubiegłym miesiącu ceny za węgiel, a to o całe 17·5 proc. na rynku wewnętrznym. Zwyżka ta w obecnym okresie łatwo spowodowaćby mogła ogólną zwyżkę cen; i tak już np. prąd elektryczny podrożał, a także huty podjęły kroki celem przeprowadzenia odpowiedniej podwyżki cen za surowe materjały żelazne. Ponieważ zaś jako podstawy dla kalkulacji wszelkich fabryk krajowych służą ceny żelaza surowego, a nawet w ofertach naszych fabryk maszyn umieszczana ostatnio bywa odnośna klauzula, p. Minister Przemysłu i Handlu obawiając się nowej fali zwyżkowej, z całą energją kontynuował walkę z przemysłem węglowym. Fatalniej jeszcze zwyżka cen dałaby się w chwili obecnej polskiemu przemysłowi w znaki z powodu stałej zniżki dolara, hamując jego zdolność eksportową.

Pierwszym krokiem ze strony rządu w walce z kopalniami było podniesienie taryf przewozowych na transport węgla do granicy, następnym — przyznanie Zagłębiu Dąbrowskiemu większego kontyngentu wywozowego na szkodę kopalń śląskich.

Dopiero przed kilkoma dniami Zarząd Górnośląskiej Konwencji Węglowej zdecydował się nareszcie zlikwidować konflikt i zredukował ostatnią zwyżkę cen węgla o całe 10 proc. t. j. z 17·5 na 7·5 proc. Zniżka uchwalona została narazie z mocą do 15-go sierpnia, należy jednak spodziewać się, że wobec ogólnej sytuacji ceny na rynku wewnętrznym nadal na tym poziomie zostaną utrzymane.

Wydobycie węgla w dalszym ciągu się wzmaga. Lepsza konjunktura spowodowana przeważnie strajkiem w Anglji, pozwoliła kopalniom przyjąć do pracy około 10.000 robotników i pracować przez cały tydzień bez „świąt". Eksport węgla polskiego z Górnego Śląska osiągnął w czerwcu cyfrę rekordową około miljona ton i wzmoże się w tym miesiącu jeszcze więcej, o ile tylko trudności transportowe nie staną na przeszkodzie.

Rokowania prowadzone z misją Sowjetów o dostawę pół miljona ton węgla dla Rosji, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Dnia 16 bm. późną nocą doszło do porozumienia z misją sowiecką, bawiącą w Katowicach i do podpisania umowy. Węgiel ma być dostarczony do końca listopada tego roku. Ceny uzyskane są stosunkowo korzystne, warunki płatności jednak ciężkie albowiem pokrycie następuje co miesiąc 6-miesięcznemi wekslami a koszta dyskonta ponoszą dostawcy. Jeżeli jeszcze rokowania o traktat handlowy z Niemcami doszłyby do skutku, doczekaćby się mógł nasz przemysł węglowy lepszych czasów i byłby w stanie zredukować ciągle jeszcze liczne rzesze bezrobotnych.

Także konflikt Związku kopalń z Warszawskiem Towarzystwem Kopalń Węgla został nareszcie zlikwidowany, a Ogólnopolska Konwencja węglowa odnowiona i podpisana na czas do 1 sierpnia 1927 roku.

*

Dnia 10 b. m. nadzwyczajne ogólne zebranie Spółki Akcyjnej Giesche w Katowicach uchwaliło podniesienie swego kapitału akcyjnego do 100 miljonów Zł. Jest to następstwo umowy zawartej z amerykańskiem towarzystwem Harrimann Co., które w przyszłości finansować będzie to przedsiębiorstwo, a które zobowiązało się ulokować w niem 10 miljonów dolarów na cele nowych inwestycji technicznych powiększenia kapitału obrotowego.

Wobec rządu polskiego zobowiązało się towarzystwo, że większość akcyj pozostać musi w rękach obywateli amerykańskich, następnie gwarantuje minimalny przychód od podatków dochodowych w sumie półtora miljona dolarów do końca 1931 roku, akonto czego wpłaca odrazu 1/3 tej sumy. Następnie mają Amerykanie zaprowadzić na kopalniach rudy i cynku wszystkie ulepszenia amerykanskie i wzmożyć wydajność tych kopalń. Tak więc Amerykanie, w których rękach znajduje się lwia część produkcji cynku całego świata, dostała w swe posiadanie także i polski przemysł cynkowy.

Inż. G.

Dzisiaj nastąpi zmiana cen węgla

Od wtorku 20 b. m. obowiązywać będą nowe ceny, podwyższone na niektórych tylko gatunkach, a więc dąbrowiecki I. gat. kosztować będzie 31. 50 zł. (o 50 groszy drożej na tonie), inne zaś gatunki o 1 zł. niżej na tonie. A więc II. gatunek po 31 zł., III. gatunek po 29 zł. na tonie. Węgiel śląski zostaje podwyższony w cenie do 32.50 zł. Jak się dowiadujemy od tych cen hurtownicy otrzymywać będą rabat, którego wysokość zależna będzie od ilości zakupionego węgla i wpłacanej gotówki. Rabat ten nie przewyższy jednak 20%. List przewozowy dąbrowiecki wynosić będzie 12—20 zl., a śląski 32—40 zł. od tony.

Zjazd Naczelnej Rady Związków Drzewnych

Jak najrychlej zawrzeć traktat z Niemcami!

Dnia 15 bm. odbyło się w Warszawie zebranie rady związków drzewnych, reprezentujących cały przemysł drzewny i handel polski. W zebraniu tem reprezentowane były wszystkie związki polskie. Na zjeździe omówiono wyczerpująco położenie w przemyśle i handlu drzewnym. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność jaknajszybszego zawarcia traktatu z Niemcami, od czego w wielkiej mierze zależną jest przyszłość handlu i przemysłu drzewnego.

Z ubolewaniem stwierdzono, że dotychczasowe rządy nie zwracały w zupełności uwagi na te sprawy i w zupełności zaniedbano kwestję przemysłu i handlu drzewnego. W żadnem ekspose Ministrów nie wspomniano ani słowem nigdy o handlu ani o przemyśle drzewnym, jakkolwiek odgrywają one, zwłaszcza w eksporcie, tak ważną rolę.

Celem zainteresowania sfer rządowych, w szczególności zaś Ministerstwo Przemysłu i Handlu, tą ważną gałęzią przemysłu i handlu, uchwalono w zebraniu zaprojektowanie p. Ministrowi przemysłu i handlu, utworzenie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu organu, któryby umożliwił Ministerstwu Przemysłu i Handlu orjentowanie się w przemyśle i handlu drzewnym. Ma to być specjalny organ we formie komitetu drzewnego, o charakterze informacyjnym i opinjodawczym. Istnieje wprawdzie przy Ministerstwie Rolnictwa tego rodzaju ciało i specjalny komitet drzewny, okazuje się jednak rzeczą niezbędną utworzenie tego rodzaju organu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w którym się wszystko jednoczy. Wobec ciągłych zmian rządów powołanie tego rodzaju organu jest rzeczą konieczną, gdyż jako organ stały, nie traci on mimo zmiany rządu swej ciągłości. Chodzi o to, by p. Minister Przemysłu i Handlu miał możność bezpośredniego zetknięcia się z odnośnemi sferami gospodarczemi, za pomocą tego organu. Na zebraniu omówiono również postulaty handlu i przemysłu drzewnego, omówiono kwestję taryf. ciężarów socjalnych i uchwalono w dniu 16. bm. interwenjować u Pana Ministra Przemysłu i Handlu i przedstawić mu powyższe postulaty.

Dr. L. Lampel.

Potrzeby handlu polskiego

Jak wiadomo, minister przemysłu i handlu zaznajamia się obecnie z potrzebami handlu polskiego. W tym celu Stowarzyszenie kupców polskich opracowało szereg wyczerpujących referatów, w których poruszone są te postulaty, jakie powinny być możliwie w najkrótszym czasie wprowadzone w życie. Szczególne ma to znaczenie wobec możliwości otrzymania przez rząd specjalnych pełnomocnictw a nawet dekretowania przez prezydenta Rzeczypospolitej

niektórych ustaw. Między innemi kupiectwo uważa, że podwyższenie podatków o 10% może mieć tylko charakter przejściowy. Następnie domaga się obniżenia stopy podatku obrotowego od handlu hurtowego oraz zróżniczkowania opłat za świadectwa przemysłowe. Również zasadniczą sprawą jest zmniejszenie obciążenia handlu przez podatki, świadczenia socjalne i t. p.

Kryzys gospodarczy w Rumunji

Jednym z krajów, któremu się nieudaje stabilizować kursu waluty swej jest między innemi Rumunja. Szereg środków przedsięwziętych w tym kierunku przez rząd Averescu nie dał pożądanych wyników. Ceny rynkowe regulowane są według kursu dolara. Niektóre przedsiębiorstwa wyliczają płacę zarobkową w walucie wysoko wartościowej. Rząd jednak postanowił zabronić tego rodzaju umów. Banki bukaresztańskie podwyższyły procenty od wkładów. Daje się zauważyć dążenie kapitału rumuńskiego do odpływu zagranicę. Dotkliwie dało się zaznaczyć życiu gospodarczemu podwyższenie cła przywozowego na zboże rumuńskie do Czechosłowacji, która dotychczas była głównym spożywcą zboża rumuńskiego.

—o§o—

W SPRAWIE SEKWESTRU PRZESYŁEK PIENIĘŻNYCH; nadchodzących przez urzędy pocztowe i PKO, tytułem zaległych podatków — o czem donosiliśmy przed kilku dniami — stwierdza pos. Wiślicki w „Momencie", że wiadomość ta nie jest prawdziwa i że żaden podobny okólnik nie został przez min. skarbu wydany.

RYNEK WŁÓKIENNICZY. W ostatnich dniach panował na łódzkim rynku bawełnianym bardzo ożywiony nastrój, spowodowany stabilizacją złotego. Zawierano wielkie tranzakcje na materjały letnie, co wreszcie przypisać należy pomyślnym warunkom atmosferycznym. Warunki pokrycia 40 proc. gotówką, reszta na 2—3 miesięcznie weksle. Na rynku wełnianym obrót nadal przeważnie mały, jednakże z początkiem sierpnia spodziewane jest ożywienie, gdyż pewna część odbiorców prowincjonalnych zamierza się w sierpniu zaopatrywać w towary na sezon zimowy. W każdym razie zarówno Łódź jak i okręgi bielskie pracują obecnie całą parą. Ze stanu obecnych [illegible] wynika jasno, że wielki przemysł włókienniczy otrzyma wkrótce dalsze poważne zamówienia do Persji, Turcji, Rumunji i Rosji Sowieckiej.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU DOSTAWY PRZESYŁEK DO GDAŃSKA. Gdańska dyrekcja poczty wydała zarządzenie, na podstawie którego od 20. b.m. przedłużony zostaje termin dostawy przesyłek przeznaczonych do Gdańska i wszystkich stacji podmiejskich: zwyczajnych do 10 dni i pospiesznych do 7 dni. Rozporządzenie to wywołane zostało trudnościami przewozu przesyłek, których napływa duża ilość w sezonie letnim i obowiązuje aż do odwołania.

WARUNKI EKSPORTU MIĘSA I BYDŁA DO AUSTRJI. Pozwolenie na przywóz mięsa i bydła do Austrji wydaje austrjackie ministerstwo rolnictwa. Jako warunek ministertwo stawia zamieszczanie przez lekarza weterynaryjnego w Polsce w wydawanym przez niego świadectwie klauzulę że mięso przeznaczone do wywozu do Austrji pochodzi ze zwierząt, które przed i po zabiciu uznane zostały za zdrowe przez lekarza urzędowego. Bydła rogatego i zwierząt jednokopytkowych nie wolno przewozić w mniejszych częściach jak ćwierciach, wieprzowe — w połówkach, zaś mięso cieląt owiec i kóz tylko w całych sztukach.

URODZAJE W EUROPIE. Departament rolnictwa w Waszyngtonie ogłasza, że tegoroczne urodzaje w Europie są wyższe ponad przeciętną normę, lecz gorsze aniżeli w ubiegłym roku.

DZIEWIĘCIOGODZINNY DZIEŃ PRACY WE WŁOSZECH. Mussolini postanowił zastosować konsekwentnie 9-cio godzinny dzień pracy do wszystkich dziedzin życia narodowego — w administracji, zakładach przemysłowych, biurach handlowych, a nawet... w szkołach. Młodzież dowiedziała się z przykrością, że i wakacje zostaną skrócone o miesiąc cały.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Wiadomości z kraju

Uchylenie okólnika Grabskiego

Jak wiadomo, wysunęły delegacje szkolnictwa żydowskiego wobec nowego ministra oświaty prof. Sujkowskiego postulat cofnięcia znanego okólnika p. Grabskiego, w myśl którego historja i geografja, ogólna w szkołach mniejszości narodowych miały być wykładane po polsku.

Obecnie wyjaśnia ministerstwo, że w szkołach średnich o macierzystym języku wykładowym, po polsku mają być prowadzone jedynie lekcje języka polskiego i literatury, historji oraz geografji Polski. Pozostałe działy historji i geografji mogą być wykładane w języku narodowym uczniów.

P. Weinfeld nie będzie mianowany

„Głos Prawdy" donosi: Wiadomość o powołaniu przez ministra skarbu p. Ignacego Weinfelda na reorganizatora izb skarbowych, która wywołała zaniepokojenie prasy lwowskiej, okazała się pobożnym życzeniem samego p. Weinfelda. Jak się dowiadujemy z autorytatywnego źródła nominacja ta jest wykluczona.

W związku z „działalnością" p. Weinfelda w lwowskiej Izbie skarbowej wnieśli w swoim czasie posłowie żydowscy interpelację, wskutek czego p. Weinfeld opuścił stanowisko prezesa Izby skarbowej we Lwowie. (P. Weinfeld jest, jak wiadomo, wychrzczonym Żydem, a politycznie endekiem).

GENERALNY SEKRETARZ KONGRESU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE. W Warszawie bawi w przejeździe do Rosji sekretarz generalny kongresu mniejszości narodowych dr. Amenda. Dr. Amenda przygotował pierwszy kongres mniejszości, a jego obecny pobyt w Polsce stoi w związku z bliskim już terminem drugiego kongresu, narodowych mniejszości, jaki odbędzie się w Genewie 28. sierpnia br.

ŻYDOWSCY STUDENCI — DO FABRYK FRANCUSKICH. Żydowscy słuchacze Politechniki w Warszawie i Lwowie otrzymali na czas wakacji możność pracy praktycznej, koniecznej dla studjów aż we Francji. Fabryki w Polsce nie przyjmują, jak wiadomo, słuchaczy żydowskich. Akademicy żydowscy w liczbie 20, wyjeżdżają w najbliższym czasie do wielkich fabryk metalurgicznych we Francji.

UNIWERSYTET WILEŃSKI PRZECIW JĘZYKOWI HEBRAJSKIEMU I ŻYDOWSKIEMU. Żydowski związek akademicki samopomocowy w Wilnie otrzymał od rektora prof. Zdziechowskiego list, w którym rektor donosi, że na podstawie rezolucji senatu akademickiego winny być nagłówki blankietów druków i pieczątki stowarzyszeń akademickich wyłącznie polskie. Żydowski związek samopomocowy używał dotąd druków o nagłówkach w 3-ech językach polskim, hebrajskim i żydowskim. Związek zaprotestował przeciw tej rezolucji senatu akademickiego i ma się w tej sprawie zwrócić do ministra oświaty. — Zarządzenie senatu uniwersytetu wileńskiego jest wprost niezrozumiałe. Żaden dotąd senat nie zabronił żydowskim organizacjom akademickim używać w nagłówkach swych pieczęci lub druków także i hebrajskiego lub żydowskiego języka. Zaznaczamy, że p. Zdziechowski jest człowiekiem nader światłym. Skądże on do takiego „ukazu"? Czekamy na wyjaśnienie.

SZYKANY ŻYDOWSKIEGO SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO. Pos. Wygodzki i tow. z Koła Żydowskiego wnieśli interpelację do p. ministra Wyzn. Rel. i Oświecenia Publ. w sprawie sprzecznych z Konstytucją i innemi ustawami obowiązującemi, praktyk antyżydowskich, uprawianych przez departament szkół zawodowych ministerstwa oświaty wobec zawodowych szkół żydowskich.

PRZEŚLADOWANIA KOLONISTÓW NIEMIECKICH? Pod alarmującym nagłówkiem „Czy tak wygląda nowy kurs w Polsce" przynosi „Lodzer Freie Presse" depeszę kolonistów niemieckich z Wołynia, w której ci donoszą posłom sejmowym, że właściciele ziemscy zburzyli w miejscowości Bogumiłów domy kolonistów, wygnali ich z własnych działek ziemi, zabrali im zboże. Gazeta zwraca się z apelem do premjera Bartla, aby nie pozwolił na deptanie Konstytucji.

RADNY TEL-AWIWU W WARSZAWIE. Do Warszawy przyjechał znany żydowski działacz robotniczy, stojący na czele „Poalej Sjon" w Palestynie p. Z. Abramowicz — radny m. Tel Awiwu. P. Abramowicz wygłosi szereg odczytów w Warszawie, Łodzi i innych miatach na temat obecnej sytuacji w Palestynie.

DYREKTOR JOINTU EUROPEJSKIEGO PRZYBYWA DO POLSKI. Dyrektor Jointu europejskiego dr. Bernard Kahn zamierza w przyszłym miesiącu przybyć do Polski, aby w w ciągu 2-ch tygodni zbadać dokładnie położenie gospodarcze Żydów. Podczas jego ostatniego pobytu krótkiego w Polsce, wręczono mu setki memorjałów i petycyj, z których wynikała konieczność zapoznania się z problemem na miejscu. Z Polski wyjedzie dr. Kahn do Ameryki w celu złożenia sprawozdania ze swej działalności.

ODZNACZENIE JANUSZA KORCZAKA. Znany żydowski działacz społeczny pedagog i filantrop, wybitny pisarz dr. Henryk Goldszmidt, dyrektor „Domu Sierót" (zany w literaturze pod pseudonimem Janusz Korczak) został odznaczony krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski".

PROTEST GMINY ŻYDOWSKIE W WARSZAWIE PRZECIW MIANOWANIU CZŁONKÓW RADY GMINNEJ. Na czwartkowem posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Warszawie przyjęto wniosek nagły, protestujący przeciw mianowaniu członków Rady gminnej. Wniosek przyjęto 19 głosami centrum i lewicy przeciw 13 głosom „Agudy". Jak wiadomo ministerstwo oświaty wydało nieuzasadnione zarządzenie, iż w obradach Rady gminy ma brać udział także rabin, mianowany przez ministerstwo.

SZOMER UTONĄŁ W WISLE. Na żydowskiej kolonji skautowej pod Kazimierzem nad Wisłą, w miejscowości Bochotnice, podczas kąpieli utonął 16-letni skaut, Łodzianin Lolek Winterberg. Ciało zostało uniesione przez wodę.

NADUŻYCIE W P. K. O. W WARSZAWIE. Podczas kontroli ksiąg ujawniona została w ub. tygodniu w PKO. popełniona jeszcze w m. kwietniu br. defraudacja polegająca na podniesieniu z kasy PKO. za sfałszowanym czekiem kilkunastu tysięcy zł. Defraudacji dopuścił się urzędnik PKO., obecnie usunięty wraz z inną osobą. Sprawców fałszerstwa aresztowano.

DEFRAUDACJA W MAGISTRACIE ŁÓDZKIM. Kasjer magistratu łódzkiego Walenty Leszniewski popełnił defraudację na sumę 20,000 zł. Leszniewski znikł bez śladu.

ZNACZNAKRADZIEŻ W ZAKOPANEM. Przed kilku dniami zamieszkali w hotelu „Morskie Oko" dwaj panowie którzy przedstawili dowody osobiste na nazwisko Stefana Krasowskiego i Stanisława Bronza, obaj z Warszawy. Panowie ci zaprzyjaźnili się z obywatelem St. Zjednoczonych, Klonowskim, który zamieszkał w pensjonacie „Marylor". Podczas odbytego przedwczoraj przyjęcia w mieszkaniu Klonowskiego jeden z dwóch gości, wychodząc na chwilę, wdział marynarkę Klonoskiego z której wyciągnął 400 dolarów i około 1000 zł. Po chwili wrócił i oddał spokojnie marynarkę. Dopiero rano Klonowski spstrzegł brak gotówki. Doniósł o tem policji, która stwierdziła jedynie, iż dwaj złodzieje udali się wynajętym samochodem w kierunku Krakowa.

ZNOWU AKT SAMOSĄDU. Z Warszawy donoszą: Onegdaj popołudniu na placu Budla grały w karty 4 osoby, m. in. bracia Stanisław i Czesław Łapińscy. Po zakończeniu gry cała czwórka udała się do piwiarni. W czasie libacji, obficie zakrapianej wódką, wynikła między biesiadnikami dyskusja na tle politycznem która skończyła się bójką, przyczem Czesław Łapiński uderzony został kolbą rewolwerową w głowę, odnosząc lekką ranę. St. Łapiński widząc na co się zanosi, uciekł, ale napastnicy pogonili za nim, i zatrzymali go w bramie domu nr. 20, przy ul. Staszica, gdzie Łapiński chciał się ukryć. Napastnicy dali do Łapińskiego 6 strzałów, raniąc go ciężko w brzuch i klatkę piersiową. Łapińskiego przewieziono do szpitala. Jak Łapińscy opowiadają, napastnicy należą do PPS. i są członkami milicji partyjnej. Nazwisk napastników Łapińscy nie chcą wydać, oświadczając, że już sami się z nimi obliczą.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 38

Lipiec 20
Wtorek
9 Ab

Zachód słońca 19 m. 47

„Gdańsk" tańszy od „Danzig".

Uwadze depeszujących do Gdańska!

Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów wydała zarządzenie do wszystkich urzędów pocztowo-telegraficznych, że cena depeszy do Gdańska, zaopatrzonej adresem niemieckim „Danzig" ma być obliczana wedle taryfy zagranicznych depesz. Natomiast, jeśli w adresie zaznaczone jest „Gdańsk", co oznacza, że depesza ma przejść za pośrednictwem polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku, należy cenę obliczać wedle taryfy wewnętrznej.

Paczki pilne w obrocie wewnętrznym.

Rozporządzeniem z dnia 23-go czerwca br. p. Ministra Przemysłu i Handlu wprowadzone zostały z dniem 1-go lipca br. w wewnętrznym obrocie pocztowym paczki pilne.

Maksymalna waga tych paczek określona została na 10 kg., maksymalna zaś wartość ich lub suma do pobrania na 1000 złotych.

Paczki pilne mogą być nadawane tylko do tych miejscowości, w których znajdują się urzędy pocztowe. Opłata taryfowa za paczki pilne jest potrójna w stosunku do ustalonej za paczki zwykłe; za paczki zaś pilne ochronne potrójna w stosunku do ustalonej za paczki ochronne. Za pośpieszne doręczenie paczki uiszcza się osobną pojedyńczą opłatę.

— OBCHÓD GRUNDWALDZKI odbył się w ub. niedzielę w Krakowie. Na uroczystość złożyły się pochód pod pomnik Jagiełły, przemówienia i zawody lekkoatletyczne na wojskowym stadjonie sportowym.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO. P. Maurycy Steinberg z Krakowa uzyskał na tutejszym uniwersytecie tytuł doktora wszech nauk lekarskich.

— Z UNIWERSYTETU. Rada Wydziału Prawa Uniw. Jagiellońskiego przyznała dwie nagrody konkursu Zakładów Solvay'ów w Polsce a mianowicie: I-szą nagrodę w wysokości 800-złotych magistrowi praw Janowi Pleszewskiemu za pracę p. t. „Przemysł węglowy w Polsce". II-gą nagrodę w wysokości 500 złotych studentowi III. roku praw Stefanowi Rittermanowi za pracę p. t. „Likwidacja P. K. K. P. w związku z reformą walutową w roku 1924".

— SZPITAL GMINY ŻYDOWSKIEJ. Na wczorajszem posiedzeniu Krakowskiej Rady wyznaniowej złożył prezydent Gminy Dr Landau szczegółowe sprawozdanie z ruchu chorych w szpitalu Gminy izr. za czas od 1 stycznia do 30 czerwca br. Ze sprawozdania okazuje się, że w czasokresie tym leczono chorych dochodzących w 10 ambulatorjach 12.894 chorych, podczas gdy w tym czasokresie r. 1925 leczono 9640 chorych. — Stałych zaś chorych leczono w tym czasokresie r. 1926 — 861, a w roku 1925 chorych 463.

Dni leczenia w l. półroczu 1926 było 15468, a w r. 1925 było dni leczenia 9161. Dnia 30. czerwca br. stan chorych wynosił 99. — Z Krakowa było w l. półroczu 535, zaś obcych 326. Deficyt przez Gminę wyznaniową pokryty wynosił w tem półroczu 66.845. Wydatki na płace, prowianty, leki i opatrunki, opał i światło wyniosły w tym czasokresie kwotę zł. 112.266 42 gr. — Nadbudowa szpitala, która jest na ukończeniu kosztowała 14.230 zł. 70 gr. Rada przyjęła po dyskusji jednomyślnie sprawozdanie do wiadomości.

— PRZED ZNIŻKĄ CEN PIECZYWA I MIĘSA. Z powodu znacznej zniżki cen mąki i pewnej obniżki cen bydła odbędzie się w Magistracie we czwartek 22 bm. posiedzenie komisji cennikowej, celem ustalenia nowych cen pieczywa i mięsa. Godzi się zaznaczyć, że w Warszawie zniżono już ceny pieczywa i mięsa z dniem wczorajszym.

— Z TARGU MIĘSNEGO. Na targi rzeźne od 10 do 16 bm. spędzono 52 buhaji, 87 wołów, 111 krów, 66 jałówek i 525 cieląt — 900 sztuk nierogacizny. Razem 1741 zwierząt. Za 1 kg żywej wagi płacono buhaje od 1.68—1,40, woły 1,02—1.30, krowy 0.85—1.35, jałówki 0.90—1.32, cielęta 1.15—1.50, nierogaciznę 2.20 —2.46 zł.; bitej wagi 2.95—3.30. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano 1415 sztuk na konsumpcję miejscową, 63 dla innych gmin a 258 sztuk nierogacizny na eksport zagranicę. Pozostało kilka sztuk niesprzedanego bydła.

Liczba spędzonych sztuk znacznie mniejsza, aniżeli w poprzednim tygodniu, zwłaszcza wołów, krów. Liczba spędzonych cieląt i nierogacizny odpowiednia w stosunku do obecnego zapotrzebowania. Ze względu na porę letnią i zmniejszoną konsumcję mięsa, transakcji dokonano mało.

— NIEROGACIZNA DO WIEDNIA. W ciągu ubiegłego tygodnia wywieziono z krakowskiej rzeźni do Wiednia 258 sztuk bitej nierogacizny. Przesyłka uskuteczniona została dwoma transportami.

— CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE — SZERZĄ SIĘ. Stan chorób zakaźnych w Krakowie w czasie od 11 do 17 bm.: Na szkarlatynę zachorowało osób 14, na czerwonkę 7, na dyfterję 1, na różę 1, na koklusz 5, na dur brzuszny 3.

— OSTROŻNIE Z KĄPIELĄ W WIŚLE. W ub. niedzielę wyratowała służba ratownicza Straży pożarnej kilka osób, które podczas kąpieli w Wiśle na przestrzeni od klasztoru SS. Norbertanek do III-go mostu porwane zostały przez wir rzeki na dno.

— ZASTRZELENIE PSA WŚCIEKŁEGO. Dnia 10 bm. został zastrzelony na Rydlówce w Dz. XXII-giej pies doberman czarny niekurtyzowany z powodu wścieklizny. Osoby pokąsane w okresie 10-dniowym przed powyższą datą przez psa podobnego powinny się poddać szczepieniom ochronnym w Zakładzie prof. Dr Bujwida Kraków, ul. Lubicz.

— ZNOWU TRZY SAMOBÓJSTWA. Niejaka Longina Mazurkowa lat 29, żona wyrobnika rzuciła się w zamiarze samobójczym pod przejeżdżający ciężki wóz konny. Desperatkę silnie potłuczoną opatrzył lekarz pogotowia. Powodem rozpaczliwego kroku — niesnaski familijne. — Dnia 18 bm. usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru w usta Jerzy Z. lat 27, zam. przy ul. Kołłątaja l. 8. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza, skąd jednak został następnie odesłany do domu, gdyż rana okazała się lekką. Powód — obawa przed redukcją z zajmowanej posady. — Kazimiera Kaszycka, lat 30 żona konduktora zamieszkała ul. Kościuszki 35, usiłowała pozbawić się życia przez przecięcie żył lewej ręki za pomocą ostrza do golenia. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rany, która nie jest niebezpieczną, pozostawiło desperatkę opiece domowej. Powód — niesnaski małżeńskie.

— POŻAR W MIESZKANIU. Dnia 18 bm. wybuchł pożar w mieszkaniu Makowskiej przy ul Florjańskiej l. 19 na III. p. w oficynach. Pożar powstał wskutek zajęcia się belki, spuszczonej w przewód komina. Zawezwana straż pożarna po półgodzinnej akcji ogień ugasiła. Szkoda nieustalona lecz dość znaczna, gdyż spaliła się większa część urządzenia domowego.

— ZNOWU KRADZIEŻ ROWERU. Józef Stankiewicz zam. przy ul. Mazowieckiej l. 39 doniósł, że dnia 17 bm. skradziono mu z westybulu tut. Magistratu rower wartości zł 110.

— NIETRZEŹWY SZOFER. Dnia 18 bm. w ulicy Józefińskiej najechało auto osobowe Kr. 4003 tak nagle na chodnik ulicy że znajdujące się w aucie dwie osoby wypadły na bruk. Jedna z osób doznała lekkiego uszkodzenia. Kierujący autem, który przypuszczalnie był w stanie nietrzeźwym zabrał z powrotem owe osoby do auta i szybko odjechał.

— AUTOBUS NAJECHAŁ NA WÓZ. Omnibus kursujący między Wieliczką a Krakowem, jadąc dnia 18 bm. ulicą Wielicką nieprzepisową stroną najechał na jednokonny zaprzęg Karola Chlipały z Piasków Wielkich. Skutkiem najechania uszkodzon został woźnica oraz jadący z nim Edward Kaliszewski.

— UMYSŁOWO CHORY ZBIEGŁ. Dnia 18 bm. o godz. 10'40 zbiegł w czasie ekorty na stacji kolejowej w Przemyślu plutonowy 8 pp. Józef Kościuszko, który jako umysłowo chory miał być dostawiony do szpitala okręgowego w Krakowie.

— ZAGINIONA DZIEWCZYNKA. Franciszka Góral, zam. przy ul. Wiejskiej l. 6 doniosła o wydaleniu się z domu dnia 17 bm. swej siostry Pauliny Bliźniak lat 13.

— WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Marja Wincer zam. przy pl. Matejki l. 7 doniosła że dnia 18 bm. nieznany sprawca dostał się do jej zamkniętego mieszkania przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza i po uszkodzeniu szafy skradł z niej gotówkę około 10.000 zł.

— Z POCZTY. Z dniem dzisiejszym zaprowadza się ruch telefoniczny między Zakopanem z jednej strony a Tatrzańska Łomnica, Stary Smokovec, Poprad Velka, Kollyna Kape le i Matliary z drugiej strony. Taryfa za jednostkę 3 min. rozmowy zwykłej we wszystkich powyższych relacjach wynosi 80 ct.

Ze sportu

Ostatnia niedziela minęła bez poważniejszych spotkań fotbalowych. Sezon mistrzosiw ma się ku końcowi, a pozostałe jeszcze dwie rozgrywki nie mogą o wiele zmienić tabeli mistrzowskiej. — W najbliższą niedzielę zakończą się tegoroczne zmagania o pozostanie w klasie A, gdyż jedynie pod tem hasłem tegoroczne zawody rozgrywano, Jeszcze spotkanie Makkabi z Wisłą i BBSV z Wawelem zakończą niezbyt interesujący sezon wiosenny i letni. — Od wyniku obu powyższych zawodów zależy utrzymanie względnie spadek Makkabi z klasy A.

Wynik niedzielnych spotkań:

Wisła—Jutrzenka 3:0 (0:0).

Wisła rez. — Jutrzenka rez. 4:0 (3:0).

Tabelka mistrzostw:

Nazwa klubu	Ilość gier	Wygrane	Przegrane	Remis	Stosunek bramek		Ilość punktów
					Za	Przeciw	
Cracovia	10	10	—	—	46	11	20
Wisła	9	7	2	—	23	12	14
Wawel	9	4	5	—	13	22	8
Jutrzenka	10	2	6	2	7	21	6
B. B. S. V.	9	2	6	1	10	18	5
Makkabi	9	1	7	1	15	29	3

W niedzielę odbyły się zawody kolarskie na nowo otwartym torze Cracovii. Przed zawodami odbyło się uroczyste otwarcie z przemówieniami prezesa Cracovii Dr. Cetnarowskiego i prezydenta m. Krakowa inż. Rollego, — poczem pokazowy bieg motocykli zakończył akt otwarcia.

Po południu odbyły się pierwsze właściwie w Krakowie torowe zawody kolarskie i motocyklowe.

Pierwszym zawodom kolarskim przypatrywała się licznie zebrana publiczność która z niezwykłem zainteresowaniem śledziła poszczególne biegi.

Ruchliwej sekcji kolarskiej Cracovii należy się uznanie za tworzenie tej nowej placówki sportowej, która zapewne zainteresuje szerokie masy publiczności sportowej, pozyska je dla pięknego sportu kolarskiego.

* * *

Warszawa. Makkabi—Pogoń 4:0.
Łódź. Łódź—Poznań 3:1.
Poznań. Posnania—58 p. p. 1:2.
Lwów. Pogoń—Toruński KS 7:4, 1:2.
TKS—Hasmonea 2:1. Pogoń—Lechja 3:3.
Górny Śląsk. Ruch—Pogoń 3:0, Tem samem Ruch zdobywa definitywnie mistrzostwo okręgu śląskiego.
IFC—ŁKS Łódź 4:0, Naprzód—Koszarawa 7:1.

* * *

Wiedeń. Dolna Austrja—Wiedeń 3:2
Sztokholm. Szwecja—Włochy 5:3.
Praga. Vrsovice—Slavia 2:1, Nuselský—Viktorja Žižkov 4:3. — Klęski faworytów.
Graz. Hakoah Wiedeń—Sturm 4:2

* * *

Ponowny sukces krak. Jutrzenki w pływactwie Poznań. Krakowska Jutrzenka osiągnęła po raz drugi w b. roku poważny sukces w zawodach pozamiejscowych zdobywając w biegach międzymiastowych pierwsze i drugie miejsce przez Rittermana i Schönfelda.

Z giełdy

Giełda krakowska z 19 bm. Akcje: Bank Zw. Sp. Zar. 4, Tohan 0.19 Zieleniewski 11—11.20, Siersza elektr. 0.17, Chybie 5.50, Piasecki 1.80.

Waluty utrzymane. Dolar nieoficjalnie 9.22—9.24. B. P. w Krakowie płacił za dolary 9.15 za czeki 9.18

Giełda warszawska

Warszawa 19 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary —— 9·15, sprz. 9·17, kup. 9·13.
Belgja 21·15, 21·20, 21·10.
Londyn 44·85, 44·84, sprz. 44·97, kup. 44·74.
N. Jork —— 9·20, sprz. 9·22, kup. 9·18.
Paryż —·—, 20·—, sprz. 20·05. kup. 19·95.
Praga 27·30 sprz. 27·37 kup. 27·23,
Szwajcarja —·—— 178·60, sprz. 179·04, kup. 178·16,
Włochy 31·—, 31·08, 30·92.
Wiedeń 130·39, sprz. 130·72, kup. 130·06.

Papiery Procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 43—42, pożyczka dolarowa 65, pożyczka kolejowa 146—148. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4 05 Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 8·50, Parowozy 0·23 Zawiercie 8·25, Żegluga 0·10, Polska nafta 0·60, Siła i Światło 0·28, Chmielów 0·12 Starachowice 1·39, Pocisk 0·65 Zieleniewski 11·—, Żyradów 10· Chodorów 5·05.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28345, Belgrad 1245, Berlin 16797, Bruksela 1634, Budapest 9872, Bukareszt 325, Chrystjania 15450, Kopenhaga 186·85, Londyn 3432, Madryt 111·—, Medjolan 23.0, Nowy Jork 70555, Paryż 1·5, Praga 2089, Sofja 5·09, Sztokholm 188·95, Warszawa 77·— — 77·50, Zurych 136·60 dolary 704·—, belgijskie 27·85 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16170, angielskie 34·27, jugosłowiańskie 1244, norweskie —·— polskie 76·75 — 77·75 rumuńskie 326, szwedzkie 167·42 szwajcarskie 136·60 hiszpańskie 114·16 czeskie 20·88, węgierskie 9867, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 35·—, Silesja —·—, Fanto 112, Gal. karpaty 96·9, Galicja 85, Siersza 20, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda lwowska

Lwów, 19. 7 PAT. Giełda akcyjna: Hipoteczny 0.64, 0.65, Browary 10.25, Chodorów 84 Chybie 5.35, 5.40, Cegielski 8.50, Gazolina 2.25 2.30, Górka 11, 11.15, 11.10, Niemojowski 0.32, 0.31 Oikos 1.70, Parowozy 0.28, Siersza górnicza 2.60, 2.65, Tespy 15, Zieleniewski 10.75.

Giełda zbożowa: pszenica krajowa biała 28.50—29.50 pszenica krajowa czerw. 31.25—32.25, żyto małop. 20—20.50, jęczmień przemiałowy 24.75, owies małop. 25.75—26.75, rzepak ozimy 64—64.50.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 7 PAT. Paryż 11.20, Londyn 25.117, Nowy Jork 5.16.3, Belgja 13, Włochy 17 1/4, Hiszpanja 81.55, Holandja 207.55, Berlin 127.90, Wiedeń 73, Sztokholm 138.30, Oslo 113 1/4, Kopenhaga 136.85, Sofja 3.75, Praga 15.30, **Warszawa 56.50**, Budapeszt 0.72.2, Białogród 9.12.5, Ateny 6.25 Konstantynopol 2.84, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13, Buenos Aires 209. Tendencja niejednolita.

Giełda paryska

Paryż, 19. 7 PAT. Londyn 226, Nowy Jork 46.45, Belgja 105, Hiszpanja 732, Włochy 155, Szwajcarja 900 Danja 1230, Holandja 1866, Norwegja 1020, Szwecja 1243, Rumunja 21.75, Niemcy 1104.

Warszawa, 19. 7 Sin. Dolar nieoficjalnie 9.18—9.19.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 19. 7 (D) **Warszawa 11,** Londyn 486.43 Paryż 243, Wiedeń 14 5/8, Praga 296 1/4 Włochy 340, Belgja 241, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.37 Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.20, Oslo 21.93, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.80 Hiszpanja 17.80, Bukareszt 46, Berlin 23.81 Belgrad 176 3/4, Tokio 47.10, Montreal 100 1/8.

Giełda londyńska

Londyn, 19. 7 PAT. Holandja 12.10 1/8, Francja 232, Belgja 217.15 Włochy 148.5, Niemcy 20.43, Szwajcarja 25.11 Hizpanja 39.92.5, Danja 18.35, Szwecja 18.15, Norwegja 22.17, Helsingfors 193 1/8, Praga 164 1/8.

——o§o——

PROWIZJA PRZY KUPNIE — SPRZEDAŻY POSIADŁOSCI WIEJSKICH. Sfery fachowe w Izbach Przemysłowo- handlowych uchwaliły, że zwyczajowo przy sprzedaży gruntu wiejskiego prowizja pośrednika zawodowego wynosi 2 proc. od sumy sprzedażnej. Prowizję tę wypłacają normalnie obie strony, w wielu zaś wypadkach strona kupująca. Przygodni pośrednicy, przeważnie włościanie pobierają znacznie mniejszą prowizję. Niema przytem ustalonego ściśle zwyczaju określającego wysokość prowizji pośrednika przygodnego w każdym razie strony mają prawo pośrednikowi takiemu płacić mniej niż zawodowemu.

Herriot tworzy gabinet.

Paryż, 19 7. PAT. Prezydent Doumergue przyjął Herriota, któremu powierzył misję utworzenia gabinetu. Odbył on konferencję z Painlevem poczem przyjął przewodniczących frakcji repuplikańskich Izby i Senatu, następnie zaś delegatów frakcji socjalistycznej, której zaproponował udział sojcalistów w rządzie. Socjaliści zażądali od Herriota przedstawienia im ogólnego zakresu programu, od którego frakcja uzależni swoje stanowisko. Herriot zwrócił się telefonicznie do bawiącego w Champigny Poincarego o przybycie do Paryża w celu odbycia konferencji.

* * *

Paryż, 19 7. PAT. Według „Le Journal" Herriot zaproponuje udział w rządzie Bokanowskiemu, Jourdain'owi, Fiandin'owi i Ponler'owi. „Ere Nouvelle" w wiadomościach z ostatniej chwili utrzymuje, że braną jest pod uwagę kandydatura Painlevego i Cherona. Pierwszy z nich miałby zostać ministrem sprawiedliwości, drugi finansów, sam lub wraz z de Monzie'm. „Petit Parisien" dodaje, że spotkanie Painlevego z Herriotem nastąpi prawdopodobnie przedpołudniem. Według „Petit Journal" główną wytyczną programu Herriota będą ułatwienia rządowi sprawowania władzy bez naruszenia jednakże praw parlamentu oraz ofiara narodowa zamiast kredytu zagranicznego.

* * *

Paryż, 19. 7 PAT. W odpowiedzi na skierowane przez Herriota zaproszenie do wzięcia udziału w rządzie **socjaliści zażądali tek wojny i finansów** zaznaczając, że godzą się jedynie na program finansowy przewidujący odpowiednie opodatkowanie kapitału.

Utworzenier ządu jedności narodowej zdaje się być niemożliwe. Uważają również za niepewny rząd koncentracji republikańskiej z udziałem Poincarego, a to ze względu na zastrzeżenia czynione co do osoby tego statniego przez socjalistycznych radykałów. Pozostaje więc tylko możliwość utworzenia gabinetu złożonego wyłącznie z przedstawicieli kartelu lewicy, a popieranego przez socjalistów.

Herriot udaje się dziś wieczorem do pałacu Elizejskiego celem przedstawienia prezydentowi Doumergueowi wyników przeprowadzonych dotychczas narad.

Lista gabinetu Herriota

De Monzie ministrem skarbu, Loucher ministrem handlu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19 7. (K) Nowy gabinet Herriota nie został jeszcze utworzony, ale jest zdaje się pewne, że gotowa lista gabinetu została już przedłożona prezydentowi Deumergue.

Prezydjum rady min. i sprawy wewn. obejmuje Herriot, finanse de Monzie, któremu będzie pomagał jako min. spraw budżetowych senator Henri Cheron. —

Painleve obejmuje min. wojny, Loucher handel, Le Troqueur roboty publiczne, Renoult sprawiedliwość. W dalszym ciągu w skład rady ministrów wejdą Chouleau, Delassiere, Doumesmille i Quecuille.

Socjaliści nie wejdą do rządu.

Paryż, 19 7. (K) Przewodniczący frakcji socjalistycznej odmówił propozycji Herriota wzięcia udziału w rządzie. W liście do Herriota doniósł jednak Leon Blum, że socjaliści nie będą gabinetowi Herriota czynili żadnych trudności w sprawie finansów.

O współpracę banków państwowych środkowo-europejskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19 7. (D) Kierownictwo Austrjackiego Banku Handlowego planuje współpracę banków państwowych środkowej Europy. Współpraca ma się na razie odnosić tylko do spraw dewizowych. Chodzi mianowicie o wzajemną pomoc w zakresie dewizowym w zniesieniu ograniczeń dewizowych, w ujednostajnieniu odnośnych przepisów itd. W tym celu wyjeżdżają w najbliższych dniach prezydent i generalny dyrektor Austr. Banku Handlowego do poszczególnych państw sukcesyjnych.

Szkody wyrządzone przez powódź w Jugosławji

Belgrad, 17. 7 PAT. Pisma obliczają blisko na 2 miljony dynarów szkody spowodowane wylewami rzek w Jugosławji. W celach ogólno oszczędnościowych a przedewszystkiem w celu uzyskania funduszów na akcję pomocy dla dotkniętych powodzią rząd postanowił w zasadzie zredukować pobory funkcjonarjuszy państwowych oraz djety poselskie. Pobory ministrów mają być zniżone o 30 proc., djety poselskie o 20 proc., przedewszystkiem zaś urzędnikom państwowym mają być zmniejszone dodatki drożyźniane od 5—12 proc.

NA HEBRAJSKIE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 19 7. ŻAT. P. Dawid Jellin zawiadomił z Nowego Jorku, że zebrał sumę 75 tysięcy dolarów na fundusz budowy hebrajskiego seminarjum nauczycielskiego. Do tej sumy dochodzi jeszcze kwota 75 tysięcy dolarów, złożona przez Juljusza Rosenwalda. Do zebrania tej kwoty przyczynił się oprócz Rosenwalda także Feliks Warburg i Louis Marshall.

Nowy system handlu detalicznego

Niedawno temu Niemcy wysłali trzystu owych kupców detalicznych do Ameryki na trzytygodniowy kurs handlowy, który im wygłosił nie kto inny, tylko znakomity, sławny mister Hoover, tak dobrze Polsce znany ze swej misji ratowniczej podczas wojny i po wojnie. Tym razem mr. Hoover nie zajmował się ofiarami wojny, lecz akcją ratowniczą... dla handlarzy detalicznych niemieckich:: uczył ich mianowicie nowego systemu amerykańskiego prowadzenia drobnego handlu. System ten nazywa się tam „łańcuchowym", przyczem nie należy go identyfikować z nazym „łańcuszkowym" czyli pospolitym „pakiem". Jest to coś wręcz przeciwnego.

System łańcuchowy polega na tem, że dany kupiec detaliczny ogranicza się w swym sklepie do sprzedaży conajwyżej ośmiu lub dziesięciu tylko przedmiotów ściśle ze sobą spokrewnionych, więc np. koszul, kołnierzyków i krawatów, w dodatku tylko dla dorosłych mężczyzn. Inny będzie miał te same przedmioty dla chłopców. Trzeci będzie posiadał na składzie jedynie spinki, guziczki do koszul i zapinaczki i szpilki do krawatów. Absurd jakiś! Prawda?

Ale to absurd pozorny tylko, a w rzeczywistości bardzo mądre i dogodne urządzenie, zwłaszcza, gdy się jeszcze wyjaśni, że kupcy detaliczni każdej z takich wąskich specjalności związani są w jeden wspólny syndykat, obejmujący dla niektórych branż całe połacie Stanów Zjednoczonych.

Pożytek tego urządzenia jest następujący. Przedewszystkiem wykluczeni są wszelcy pośrednicy. Syndykat, dajmy na to, kupców detalicznych pończoch damskich traktuje bezpośrednio z fabrykantem pończoch, narzuca mu ich model, kolor, gatunek i zamawia odrazu tyle miljonów par, ile wynosi łączne zapotrzebowanie wszystkich jego członków. Korzysta więc na obejściu się bez pośrednika i na rabacie przy kolosalnym zamówieniu.

Następnie, dzięki temu systemowi następuje prawdziwa standardyzacja typów, co ułatwia znowu fabrykację i jej koszta obniża. Syndykat np. kupców parasoli ustala zgóry wygląd i rodzaj dla tylu typów parasoli, ile, zgodnie z doświadczeniem, uważają za odpowiednie. Prawda, że poza temi kilkoma typami parasoli żadnego innego nigdzie nabyć nie będzie publiczność już mogła, ale za to dostanie wszędzie takie same i będą one bardzo tanie, bo hurtem sfabrykowane.

Wreszcie, przy tym systemie kupiec, dajmy na to, serwisów do herbaty, mając jedynie tylko serwisy herbaciane, nie ma nigdy na składzie t. zw. martwego towaru — rozmaitych drobiazgów dodatkowych, które niezawsze może wysprzedać dość prędko nim wyjdą one z mody, lub które bardzo mało są przez kupujących zapotrzebowane i dlatego długo „leżą".

Dla publiczności system ten — gdy się doń przyzwyczaić — jest dogodny, gdyż wie ona zgóry bardzo dokładnie, co gdzie kupić można, otrzymuje ponadto towar tańszy i wciąż nowe modele. Kupcom zaś ułatwia to znakomicie jeszcze administrację, upraszcza rachunkowość, uniezależnia od grosistów i t. d.

Rezultaty systemu łańcuchowego są tego rodzaju, że dziś w Stanach Zjednoczonych detaliści tego nowego pokroju zupełnie wyparli z rynku handlowego wielkie sklepy, grosistów i pośredników, zaś zamiast być na łasce gustu, fantazji i cen fabrykantów, narzucają im swe własne modele, życzenia i ceny, w coraz to większej od siebie zależności, stawiając cały przemysł. Następuje zupełne odwrócenie położenia: kupiec nie sprzedaje już tego, co fabrykant chce wyrabiać, ale fabrykant wyrabia to, co mu kupiec nakazuje.

Tego wszystkiego właśnie uczył mister Hoover owych 300 niemieckich detalistów.

Wyjazd p. Strassburgera do Londynu

Gdańsk. 17. VII. PAT. Komisarz generalny Rzeczypospolitej p. Strasburger i radca legacyjny pan Lalicki wyjechali dziś przedpołudniem do Londynu, celem wzięcia udziału w posiedzeniu komisji finansowej Ligi Narodów. Ponadto wyjechali w tym samym celu pan Dr. Benit z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych i pan Dr. Zaczek z ramienia Ministerstwa Skarbu.

Poprawa kursu franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 17. VII. (T) Z powodu doniesienia o kredytach St. Zjednoczonych dla Francji obniżył się kurs funta do 200 fr.

Również frank belgijski i lir włoski poprawiły się.

We Francji przeciw Węgrom

Paryż, 17. 7 PAT. Omawiając informacje, jakoby rząd węgierski zatrzymał w Budapeszcie jako zakładnika kapitana Arrachardа zmuszonego lądować na terytorjum węgierskiem w drodze powrotnej z Bassera, „Le Journal" pisze: Czas byłby już odpowiedzieć na te absurdalne szykany sankcjami innemi niż słowne.

„L'Oeuvre" pisze, że incydent ten dowodzi, że należało okazać więcej stanowczości wobec Bethlena po wykryciu fałszerstw bnaknotowych i złamać jego karjerę rządową.

Lord d' Abernon pozostaje

Berlin, 17. 7 PAT. Według informacyj z kół dyplomatycznych, dotychczasowy ambasador angielski w Berlinie lord d'Abernoon pozostanie do jesieni na swojem stanowisku, poczem dopiero przybędzie jego następca sir Ronnald Lindsay.

Nowy minister w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 17. VII. (T) Prezydent Hindenburg zamianował ministrem sprawiedliwości b. ministra dra Bella, członka partji centrum.

Po dymisji gabinetu Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 17. VII. (K) Po wręczeniu dymisji prezydentowi Doumergue wycofał się Briand z całym gabinetem z parlamentu i rozpoczął narady w celu przedłożenia ewentualnych propozycyj prezydentowi.

Posiedzenie parlamentu zostało po głosowaniu natychmiast zamknięte.

Awantury na zebraniu Izby robotniczej we Wiedniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 17. VII. (D) Na posiedzeniu konstytuującem nowej Izby robotniczej doszło dziś do burzliwych scen i bijatyki, w której wzięła udział również publiczność z galerji. Posiedzenie musiało zostać przerwane.

Międzynarodowy trust miedziowy

Nowy Jork. 17. VII. PAT. Donoszą z Waszyngtonu, że tworzy się tu obecnie związek eksporterów miedzi, mający wszelkie cechy trustu międzynarodowego. Obejmuje on już 90 procent wszystkich producentów światowych miedzi, przedewszystkiem ze Stanów Zjednoczonych a akże ważniejsze związki górnicze w Anglji, Niemczech, Japonji, Chili i Meksyku. Sprawa utworzenia tego trustu winna jednak, że zyskać aprobatę związkowej komisji dla handlu.

Katastrofalne przerwanie tamy przez Dunaj

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad. 17. VII. (D) Z powodu przerwania przez Dunaj tamy obok miata Abatin w prowincji Baczka musiało całe miasto zostać opróżnione z mieszkańców. Cały 25 p. p. jest zatrudniony nad wzmacnianiem tamy w innych miejscach. Całe żniwa zostały w prowincji Baczka zniszczone.

Drobne ogłoszenia

Unieważnia się zgubiony 16 lipca br. weksel Nr. 1287 na zł 90 płatny 1 VIII. 1926 akceptowany przez Majera Edera w Ulanowie a żyrowany przez Hermana Reicha i Barucha Grandapfla



Zgubiono książeczkę wojskową Natana Arona Baldingera z Nowego Sącza ur. 1903 unieważnia się

Do naszych Szan. Czytelników
w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK“

nabyć można:

Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ Maciej Tonta, ul. Kolejowa
Czarny-Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice: (k. Tarnowa): Izrael Plattner Rynek
Iwonicz: H. Trompeter (Zakład kąpielowy)
„ Księgarnia Zdrojowa
Jordanów: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Klapholz (Pensjonat)
Jaremcze (obok Stanisławowa): Biuro dzienników Schwarza
Krynica: Biuro dzienników „Ruch“ (Deptak)
Krynica: Ozjasz Silber (Bazar)
„ Roza Mangel (Bazar)
Krynica: Józef Cieślak, Dworzec (bufet kolejowy)
Kalwarja: W. Grünkraut, Rynek
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ Buchsbaum, Rynek
Muszyna-Miasto: M. Rieger, Rynek
Maków: Pipersberg, Rynek
Nowy Targ: L. Teichner, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch“ (przy dworcu kolej.)
Rabka: Jan Janota (Słone)
„ St. Czeżowska (kiosk pod Słonem)
Rabka: Księgarnia kolej. „Ruch“ (dworzec kolejowy)
Rytro: J. Goldman (Pensjonat)
Szczawnica: „Magazyn Nowości“ w Zakładzie kąpielowym
Szczawnica: Ziegler, sklep
Sucha: K. Buchbaum, Rynek
„ Księg. kolej. „Ruch“ (dworzec)
Swoszowice: Maurycy Margel, restaur.
Zakopane: Księgarnia pocztowa
Zakopane-Jaszczurówka: Księgarnia Pocztowa
Zakopane: Księg. „Ruch“ (dworzec)
„ L. Gassner
Zawoja: Fischer (Pensjonat)
Żegiestów: Księgarnia Zdrój

Franzensbad: Adam Wagner
Karlsbad: Alfred Kohn
Karlsbad: Dobrosław Krejza
Marienbad: Franz Gschihay
Marienbad: Franciszka Walter.



KONKURS.

Z dniem 1 września 1926 obsadzoną zostanie przy nowo utworzyć się mającej szkółce (Gan Jeladim) w izraelickiej Gminie wyznaniowej w Bielsku (Śląsk Cieszyński) posada **frebiówki.**

Reflektantki, które ukończyły Seminarjum hebrajskie dla nauczycielek frebiówek dziecięcych, winne niniejsze udokumentowane podania swe (wraz z poświadczeniem posiadania obywatelstwa polskiego) przy zapodaniu żądanego wynagrodzenia przesłać) najpóźniej do dnia 31 lipca br. do Zarządu izraelickiej Gminy wyznaniowej w Bielsku (Śląsk Cieszyński).

Znajomość języka niemieckiego i hebrajskiego w słowie i piśmie wymagana.

Prezes Gminy izrael. wyzn.: **Siwachowicz.**

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7